

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

LUTY 2022

STOLICA APOSTOLSKA

19

Orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2022

*„W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie,
będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy.
A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim” (Ga 6, 9-10a)*

Drodzy bracia i siostry, Wielki Post jest czasem sprzyjającym osobistej i wspólnotowej odnowie, prowadzącej nas do Paschy Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Dobrze nam zrobi, jeśli na początku naszej wielkopostnej drogi w 2022 roku, zastanowimy się nad napomnieniem św. Pawła do Galatów: „W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem, dopóki mamy czas (charis), czynmy dobrze wszystkim” (Ga 6, 9-10).

Zasiew i żniwo

W tym fragmencie Apostoł przywołuje obraz zasiewu i żniwa, tak bliski Jezusowi (por. Mt 13). Św. Paweł mówi nam o *chairós*: czasie sprzyjającym, aby zasiać dobro z myślą o żniwach. Czym jest dla nas ten sprzyjający czas? Z pewnością to Wielki Post, ale także cała nasza ziemская egzystencja, której Wielki Post jest w pewnym sensie obrazem (Św. Augustyn, Serm. 243, 9,8; 270, 3; En. in Ps. 110, 1). Zbyt często nasze życie jest zdominowane przez chciwość i pychę, przez pragnienie posiadania, gromadzenia i konsumowania, jak to pokazuje głupiec z ewangelicznej przypowieści, który uważał swoje życie za bezpieczne i szczęśliwe, gdyż miał wielkie zbiory, jakie zgromadził w swoich spichlerzach (por. Łk 12, 16-21). Wielki Post zaprasza nas do nawrócenia, do zmiany mentalności, tak aby życie miało swoją prawdę i piękno nie tyle w posiadaniu, ile w dawaniu, nie tyle w gromadzeniu, ile w sianiu dobra i dzieleniu się nim.

Pierwszym rolnikiem jest sam Bóg, który hojnie „nadał sieje ziarno dobra w ludzkości” (Fratelli tutti, 54). W czasie Wielkiego Postu jesteśmy wezwani, aby odpowiedzieć na dar Boga, przyjmując Jego Słowo „żywe i skuteczne” (Hbr 4, 12). Wytrwale słuchanie Słowa Bożego rozwija gotowość do uległości wobec Jego działania (por. J 1, 21), które czyni nasze życie owocnym. Jeśli już to jest dla nas powodem do radości, to tym większe jest wezwanie, abyśmy byli „współpracownikami Boga” (1 Kor 3, 9), dobrze wykorzystując obecny czas (por. Ef 5, 16), abyśmy i my siali ziarno dobra. To wezwanie do siania dobra nie powinno być postrzegane jako ciężar, ale jako łaska, dzięki której Stwórca chce, abyśmy czynnie zjednoczyli się z Jego płodną wielkodusznością.

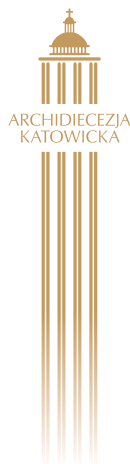
A żniwo? Czyż nie jest to sianie ziarna z myślą o zbiorze? Z pewnością. Ścisły związek zasiewu ze zbiorem potwierdza św. Paweł w słowach: „Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie” (2 Kor 9, 6). Ale o jakie zbiory chodzi? Pierwsze owoce zasianego dobra odnajdujemy w nas samych i w naszych codziennych relacjach, także w najmniejszych gestach życzliwości. W Bogu żaden akt miłości, choćby najmniejszy, ani „żadne ofiarne zmęczenie” nie są stracone (por. Evangelii gaudium, 279). Tak jak drzewo poznaje się po owocach (por. Mt 7, 16-20), tak też życie pełne dobrych uczynków jest świetlane (por. Mt 5, 14-16) i niesie w świecie wonność Chrystusa (por. 2 Kor 2, 15). Służba Bogu, w wolności od grzechu, przynosi owoce uświęcenia dla zbawienia wszystkich (por. Rz 6, 22).

W rzeczywistości, jest nam dane zobaczyć tylko niewielką część owoców tego, co siejemy, ponieważ, według ewangelicznego przysłowia: „Jeden sieje, a drugi zbiera” (J 4, 37). To właśnie siejąc dla dobra innych, uczestniczymy w wielkoduszności Boga: „Zdolność do uruchomienia procesów, których owoce będą zbierali inni, z nadzieją pokładaną w ukrytej sile zasianego dobra, jest wielce szlachetna” (Fratelli tutti, 196). Sianie dobra dla innych wyzwala nas z ciasnej logiki osobistego zysku i nadaje naszym działaniom szeroki zakres bezinteresowności, włączając nas w cudowny horyzont łaskawych planów Boga.

Słowo Boże jeszcze bardziej poszerza i unosi nasze spojrzenie: oznajmia nam, że najprawdziwszym żniwem jest żniwo eschatologiczne, żniwo dnia ostatecznego, dnia bez zachodu. Dojrzały owoc naszego życia i działania jest „owocem na życie wieczne” (J 4, 36), który będzie naszym „skarbem w niebie” (Łk 12, 33; 18, 22). Sam Jezus posługuje się obrazem ziarna, które obumiera w ziemi i przynosi owoc, aby wyrazić tajemnicę swojej śmierci i zmartwychwstania (por. J 12, 24); a św. Paweł używa go ponownie, mówiąc o zmartwychwstaniu naszego ciała: „Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe” (1 Kor 15, 42-44). Nadzieja ta jest wielkim światłem, które zmartwychwstały Chrystus przynosi światu: „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15, 19-20), aby ci, którzy są z Nim ściśle zjednoczeni w miłości przez śmierć „podobną do Jego śmierci” (Rz 6, 5), byli również zjednoczeni z Jego zmartwychwstaniem dla życia wiecznego (por. J 5, 29): „Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego” (Mt 13, 43).

„W czynieniu dobrze nie ustawajmy”

Zmartwychwstanie Chrystusa ożywia ziemskie nadzieje „wielką nadzieją” życia wiecznego i już teraz wprowadza w czas teraźniejszy ziarno zbawienia (por. Spe salvi, 3; 7). W obliczu gorzkiego rozczarowania z powodu tak wielu złamanych marzeń, w obliczu niepokoju z powodu wyzwań, które stoją przed nami, w obliczu zniechęcenia z powodu ubóstwa naszych środków, pojawia się pokusa zamknięcia się w naszym własnym indywidualistycznym egoizmie i schronienia się w obojętności na cierpienia innych. Rzeczywiście, nawet najlepsze zasoby są ograni-



czony: „Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy” (Iz 40, 30). Ale Bóg „daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego [...] ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40, 29.31). Wielki Post wzywa nas do pokładania wiary i nadziei w Panu (por. 1 P 1, 21), ponieważ tylko wpatrzeni w zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa (por. Hbr 12, 2) możemy przyjąć zachętę Apostoła: „W czynieniu dobrze nie ustawajmy” (Ga 6, 9).

Nie ustawajmy w modlitwie. Jezus nauczał, że trzeba „zawsze się modlić i nie ustawać” (Łk 18, 1). Potrzebujemy modlitwy, ponieważ potrzebujemy Boga. Bycie samowystarczalnym to niebezpieczna iluzja. Jeśli pandemia sprawiła, że doświadczyliśmy naszej osobistej i społecznej słabości, niech ten Wielki Post pozwoli nam doświadczyć pocieszenia płynącego z wiary w Boga, bez którego nie możemy mieć ostoji (por. Iz 7, 9). Nikt nie zbawia się sam, ponieważ wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi pośród burz historii (Por. Modlitwa na placu św. Piotra o ustanie pandemii (27 marca 2020): L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 4 (421)/2020, s. 5.); ale przede wszystkim nikt nie zbawia się bez Boga, ponieważ tylko tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa daje zwycięstwo nad ciemnymi wodami śmierci. Wiara nie uwalnia nas od udręk życia, ale pozwala nam przejść przez nie w zjednoczeniu z Bogiem w Chrystusie, z wielką nadzieją, która nie zawodzi, a której zadatkiem jest miłość, jaką Bóg rozlał w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 1-5).

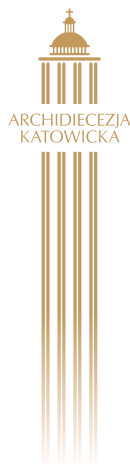
Nie ustawajmy w wykorzenianiu zła z naszego życia. Niech post cielesny, do którego wzywa nas Wielki Post, umocni naszego ducha do walki z grzechem. Nie ustawajmy w proszeniu o przebaczenie w sakramencie pokuty i pojednania, wiedząc, że Bóg niestrudzenie nam przebacza (Por. Anioł Pański, 17 marca 2013: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 5 (352)/2013, s. 17). Nie ustawajmy w walce z pożądlivością, tą słabością, która prowadzi do egoizmu i wszelkiego zła, znajdując w ciągu wieków różne sposoby pogrążania człowieka w grzechu (por. Fratelli tutti, 166). Jednym z tych sposobów jest ryzyko uzależnienia od mediów cyfrowych, które zubaża relacje międzyludzkie. Wielki Post jest odpowiednim czasem, aby przeciwdziałać tym pułapkom i kultywować bardziej integralną komunikację międzyludzką (por. tamże, 43), składającą się z „prawdziwych spotkań” (tamże, 50), twarzą w twarz.

Nie ustawajmy w czynieniu dobra w aktywnej miłości względem bliźniego. W czasie tego Wielkiego Postu praktykujmy jałmużnę, dając z radością (por. 2 Kor 9, 7). Bóg, „który daje siewcy ziarno [do zasiewu], i chleb do jedzenia” (2 Kor 9, 10), troszczy się o każdego z nas nie tylko po to, abyśmy mieli co jeść, ale także po to, abyśmy byli hojni w czynieniu dobra innym. Jeśli prawdą jest, że całe nasze życie to czas siania dobra, wykorzystajmy ten Wielki Post szczególnie, by zatroszczyć się o bliskich, by zbliżyć się do braci i siostr poranionych na drodze życia (por. Łk 10, 25-37). Wielki Post jest czasem sprzyjającym, aby szukać, a nie unikać potrzebujących; aby wołać, a nie ignorować tych, którzy pragną słuchać dobrego słowa; aby odwiedzać, a nie opuszczać tych, którzy cierpią z powodu samotności. Wcielajmy w życie wezwanie do czynienia dobra wszystkim, poświęcając czas na miłość do najmniejszych i najbardziej bezbronnych, opuszczonych i wzgardzonych, dyskryminowanych i zepchniętych na margines (por. Fratelli tutti, 193).

„Będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy”

Wielki Post przypomina nam co roku, że „dobra, podobnie jak miłości, sprawiedliwości i solidarności nie osiąga się raz na zawsze; trzeba je zdobywać każdego dnia” (tamże, 11). Prośmy więc Boga o cierpliwą wytrwałość rolnika (por. J 5, 7), aby nie ustawać w czynieniu dobra, krok po kroku. Kto upada, niech wyciąga rękę do Ojca, który zawsze nas podnosi. Ci, którzy są zagubieni, oszukani przez uwodzenie złego, nie powinni zwlekać z powrotem do Tego, który „hojny jest w przebaczeniu” (Iz 55, 7). W tym czasie nawrócenia, znajdując oparcie w łasce Bożej i w komunii Kościoła, nie ustawajmy w sianiu dobra. Post przygotowuje glebę, modlitwa nawadnia, jałmużna użyźnia. Mamy pewność w wierze, że „gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy” i że dzięki darowi wytrwałości otrzymamy obiecane dobro (por. Hbr 10, 36) dla naszego i innych zbawienia (por. 1 Tm 4, 16). Praktykując miłość braterską wobec wszystkich, jednoczymy się z Chrystusem, który oddał za nas życie (por. 2 Kor 5, 14-15), smakujemy radości Królestwa niebieskiego, w którym Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

Niech Dziewica Maryja, której łono wydało Zbawiciela, która zachowywała wszystkie sprawy „i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19), wyjedna nam dar cierpliwości i niech będzie przy nas ze swoją macierzyńską obecnością, aby ten czas nawrócenia przyniósł owoce wiecznego zbawienia.



FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 11 listopada 2021 roku,
we wspomnienie św. Marcina Biskupa

20

List papieża Franciszka z okazji Jubileuszu Roku 2025

Do drogiego Brata Arcybiskupa Rino Fisichelli
Przewodniczącego Papieskiej Rady do spraw
Krzewienia Nowej Ewangelizacji

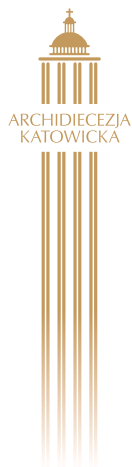
Jubileusz zawsze w życiu Kościoła był wydarzeniem o wielkim znaczeniu duchowym, kościelnym oraz społecznym. Odkąd Bonifacy VIII w 1300 roku ustanowił pierwszy Rok Święty, który miał być powtarzany co sto lat – co na wzór biblijny zostało zmienione na 50, a następnie na 25 lat – święty, wierny Lud Boży przeżywał tę celebrację jako wyjątkowy dar łaski, charakteryzujący się przebaczeniem grzechów, a w szczególności odpustem, pełnym wyrazem Miłosierdzia Boga. Wierni, często na koniec długiej pielgrzymki, mogą zaczerpnąć z duchowego skarbcza Kościoła, przekraczając Drzwi Święte oraz czcząc relikwie apostołów Piotra i Pawła, przechowywane w rzymskich Bazylikach. W ciągu wieków, miliony pielgrzymów przybywały do tychże miejsc świętych, dając żywe świadectwo wiary, która trwa od zawsze.

Wielki Jubileusz roku 2000 wprowadził Kościół w trzecie Tysiąclecie jego historii. Święty Jan Paweł II bardzo go wyczekiwał, pragnął, w nadziei, że wszyscy chrześcijanie, przezwyciężając historyczne podziały, będą mogli wspólnie celebrować dwa tysiące lat od Narodzenia Jezusa Chrystusa, Zbawiciela ludzkości. Zbliżamy się już do kolejnych 25 lat w XXI wieku i jesteśmy wezwani do rozpoczęcia przygotowań, które pozwolą ludowi chrześcijańskiemu przeżywać Rok Święty w całym jego duszpasterskim bogactwie. W tym kontekście, znaczącym etapem był Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, który pozwolił nam na odkrycie całej siły i czułości miłości miłosiernej Ojca, abyśmy z kolei i my stali się jej świadkami.

Jednak, w ostatnich dwóch latach nie było takiego kraju, który nie zostałby doświadczony przez niespodziewaną pandemię, która nie tylko przyniosła doświadczenie dramatu śmierci w samotności, niepewności oraz prowizoryczności egzystencji, ale także zmieniła sposób naszego życia. Jako chrześcijanie, doznaliśmy wraz ze wszystkimi braćmi i siostrami tych samych cierpień i ograniczeń. Nasze kościoły zostały zamknięte, tak jak szkoły, fabryki, urzędy, sklepy oraz miejsca przeznaczone na spędzanie czasu wolnego. Wszystkich nas dotknęły niektóre ograniczenia wolności, a pandemia spowodowała nie tylko cierpienia, ale również zasiała w naszych duszach wątpliwość, strach i zagubienie. Ludzie nauki z wielkim pośpiechem znaleźli pierwszy środek zapobiegawczy, który stopniowo pozwala na powrót do codziennego życia. Mamy pełną ufność, że epidemia może być przezwyciężona, a świat może odnaleźć swój rytm relacji osobowych i życia społecznego. Będzie to o wiele łatwiej osiągnąć, jeśli będziemy działać w sposób faktycznie solidarny tak, aby nie były zaniedbywane ludy ubogie, ale by można było dzielić się ze wszystkimi tak odkryciami nauki, jak i koniecznymi lekarstwami.

Musimy podtrzymywać płomień nadziei, który został nam dany i uczynić wszystko, aby każdy odzyskał siłę i pewność patrzenia w przyszłość otwartą duszą, ufnym sercem oraz dalekosiężnym umysłem. Najbliższy Jubileusz będzie mógł bardzo służyć tworzeniu na nowo klimatu nadziei i zaufania jako znaku odrodzenia, którego wszyscy pilnie potrzebujemy. Z tego powodu wybrałem motto: Pielgrzymi nadziei. Wszystko to będzie jednak możliwe, jeśli potrafimy na nowo odkryć sens powszechnego braterstwa, jeśli nie zamkniemy oczu wobec dramatu rozlewającej się biedy, która nie pozwala milionom kobiet i mężczyzn, młodych i dzieci żyć w sposób godny istot ludzkich. Myślę szczególnie o wielu uchodźcach zmuszonych do porzucenia swoich ziem. Niech zostaną usłyszane głosy ubogich w tym czasie przygotowań do Jubileuszu, który, według biblijnego przykazania, przywraca każdemu dostęp do owoców ziemi: „Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszem. Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju” (Kpł 25, 6-7).

Dlatego też wymiar duchowy jubileuszu, który wzywa do nawrócenia, niech połączy się z tymi fundamentalnymi dla współżycia społecznego aspektami, aby ustanowić spójną jedność. Czując się wszyscy



pielgrzymami na ziemi, na której Pan nas umieścił, abyśmy ją uprawiali i strzegli (por. Rdz 2, 15), nie zaniedbujemy na tej drodze kontemplowania piękna stworzenia oraz troski o nasz wspólny dom. Życzę, aby najbliższy Rok Jubileuszowy był celebrowany i przeżywany również z tą intencją. Istotnie, coraz większa liczba osób, wśród których wielu jest młodych i bardzo młodych, uznaje, że troska o stworzenie jest podstawowym wyrazem wiary w Boga i posłuszeństwa Jego woli.

Powierzam Tobie, drogi Bracie, odpowiedzialność za znalezienie odpowiednich form, ażeby Rok Święty mógł być przygotowany i celebrowany z intensywną wiarą, żywą nadzieją oraz czynną miłością. Dykasteria, która krzewi nową ewangelizację, będzie potrafiła uczynić z tego momentu łaski znaczący etap dla duszpasterstwa w Kościołach lokalnych łańskich i wschodnich, które w tychże latach są wezwane do zintensyfikowania zaangażowania synodalnego. W tej perspektywie, pielgrzymka w stronę Jubileuszu będzie mogła wzmocnić i wyrazić wspólną drogę, do podjęcia której jest wezwany Kościół, aby był zawsze więcej i zawsze bardziej znakiem i narzędziem jedności w harmonii różnorodności. Ważne będzie, by pomóc odkrywać na nowo wymagania, jakie niesie powszechne powołanie do odpowiedzialnego udziału, z docenieniem charyzmatów i posług, których Duch Święty nie przestaje udzielać dla budowania jednego Kościoła. Cztery Konstytucje Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II wraz z Magisterium tych dziesięcioleci będą nadal nas prowadzić i ukierunkowywać święty Lud Boży, ażeby czynił postępy w misji niesienia wszystkim radości z głoszenia Ewangelii.

Zgodnie ze zwyczajem, Bulla ogłaszająca, która w odpowiednim czasie będzie opublikowana, będzie zawierała wskazówki konieczne do celebracji Jubileuszu Roku 2025. W tym czasie przygotowań, już teraz raduję się myślą, że rok 2024, poprzedzający wydarzenie jubileuszowe, będzie można poświęcić wielkiej „symfonii” modlitwy. Przede wszystkim, aby odnowić pragnienie znajdowania się w obecności Pana, słuchania Go i adorowania. Ponadto, modlitwy, dla dziękczynienia Bogu za tak wielkie dary Jego miłości dla nas i za Jego dzieło stworzenia, które skłania wszystkich do szacunku oraz do konkretnego i odpowiedzialnego działania w celu jego ochrony. Modlitwy, głosu „jednego serca i jednego ducha” (por. Dz 4, 32), która realizuje się w solidarności i w dzieleniu się chlebem powszednim. Modlitwy, która pozwala każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie na tym świecie, zwrócić się do jedyne Boga, aby wyrazić Mu to, co jest zło-

zone w tajemnicy serca. Modlitwy, uprzywilejowanej drogi do świętości, która prowadzi do życia kontemplacją również pośród działania. Będzie to zatem intensywny rok modlitwy, w którym serca otworzą się, aby otrzymać mnogość łask, czyniąc z „Ojciec nasz”, modlitwy, której nauczył nas Jezus, program życia dla każdego swojego ucznia.

Proszę Maryję Dziewicę, aby towarzyszyła Kościołowi na drodze przygotowań do Jubileuszu, wydarzenia łaski, i z wdzięcznością przesyłałam z serca Tobie oraz współpracownikom moje Błogosławieństwo.

FRANCISZEK

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, 11 lutego 2022 roku,
we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

EPISKOPAT POLSKI

21

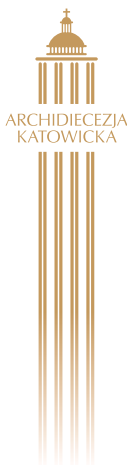
Słowo na 55. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

(27 lutego – 5 marca 2022)

Posłani + Trzeźwi + Wolni

„Posłani w pokoju Chrystusa, budujmy trzeźwą i wolną Polskę” – to hasło, które w roku 2022 będzie nas inspirowało i mobilizowało do pracy w apostołstwie trzeźwości, a także w duszpasterstwie osób uzależnionych i ich współcierpiących rodzin.

Każdy z nas, jako uczeń Jezusa Chrystusa, jest posłany przez Boga do swoich bliskich i do wszystkich ludzi, z którymi spotykamy się na co dzień: w domu, w parafii, w miejscu pracy, w środowisku, w którym żyjemy. Miłość bliźniego oznacza, że nie pozostajemy bierni w obliczu tego, co dzieje się wokół nas. Bóg do tego stopnia nas kocha, że o każdego z nas troszczy się bardziej niż o swój własny los. To dlatego oddał za nas życie na krzyżu i pozostał w Eucharystii, by nas wspierać w czynieniu dobra i pomagać nam w pokonywaniu naszych słabości, grzechów, lęków, zubożnienia na to, co dzieje się z ludźmi, których spotykamy.



Uczeń Jezusa to ktoś, komu los poszczególnych ludzi, rodzin i całego narodu leży na sercu. Miłość Boga i bliźniego przynagla nas do codziennej troski o tych, których kochamy.

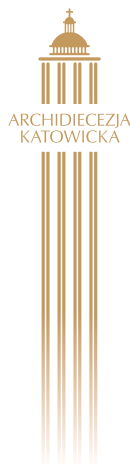
W sytuacji coraz większego zagrożenia nadużywaniem alkoholu i alkoholizmem, a także innymi nałogami, jesteśmy posłani przez Chrystusa, żeby odnawiać i przemieniać na lepsze oblicze naszej Ojczyzny, żeby Polska miała oblicze trzeźwego narodu. Odpowiedzialnie i odważnie podjąć nasze posłannictwo, to stawać się ludźmi aktywnymi, zaangażowanymi, wytrwale działającymi na rzecz dobra wspólnego. Bóg dał nam oczy po to, żeby uważnie przyglądać się rzeczywistości i wyciągać z niej wnioski. Pijaństwo i uzależnienie od alkoholu to prawdziwa pandemia i źródło dramatu kilku milionów polskich rodzin i kilkunastu milionów Polaków. Kto kocha, ten działa. Potrzebny jest nasz dobry przykład i nasza modlitwa. Potrzebny jest nasz dar abstynencji i dar abstynencji wielu innych ludzi. Potrzebne jest nasze zaangażowanie na rzecz solidnego wychowania samych siebie i naszych bliskich oraz tych, na których mamy jakiś wpływ. Potrzebne jest aktywne interesowanie się ustawodawstwem i egzekwowaniem obowiązującego prawa z zakresu wychowania w trzeźwości i rozwiązywania problemów alkoholowych. Potrzebne jest nasze uważne patrzenie na to, co czynią i jakie decyzje podejmują samorządowcy, przedstawiciele rządu, poszczególni parlamentarzyści, politycy, celebryci, czy też media.

Gdy podejmujemy nasze chrześcijańskie posłanie do czynienia dobra i do troski o los narodu, wtedy zaczynamy budowanie tego, co dobre. Budowanie trzeźwości i obrona wolności Polaków to zadanie ciągle aktualne, które trzeba podejmować w każdej epoce i w każdej sytuacji na nowo. Trzeźwość Narodu nie jest bowiem dana raz na zawsze. Wiemy z historii, że okresy odrodzenia narodowego i zrywów patriotycznych zawsze wiązały się ze wzmożoną pracą trzeźwościową, z darem abstynencji ze strony wielu Polaków, bo abstynencja wielu prowadzi do trzeźwości wszystkich. W okresie odzyskiwania wolności politycznej po rozbiorach, Polacy imponowali troską o wolność osobistą. Odnosiliśmy wtedy spektakularne wręcz sukcesy w tym względzie. Średnia spożycia alkoholu na głowę mieszkańca w skali roku wynosiła wtedy niewiele ponad jeden litr. Obecnie to już ponad dziesięć litrów czystego spirytusu na statystycznego Polaka. Potrzeba zatem budowania warunków powrotu do abstynencji wielu i do trzeźwości wszystkich. Budowanie takich wa-

runków odzyskiwania trzeźwości wymaga systematycznej troski o dwa fundamenty: formowanie trzeźwego, wolnego człowieka oraz tworzenie dobrego prawa i jego bezwzględne respektowanie.

Podstawą budowania trzeźwości poszczególnych ludzi i całego Narodu jest trzeźwość każdego z nas. Trzeźwość to coś znacznie więcej niż abstynencja, czy jedynie rzadkie i minimalne spożywanie alkoholu. Podstawą trzeźwości rozumianej w pogłębiony sposób jest trzeźwy duch i trzeźwe myślenie, a zatem dojrzałość duchowa i mądrość. W praktyce taka dojrzałość i mądrość oznacza kierowanie się zasadą, że w każdej sytuacji i w każdej sprawie warto słuchać Boga bardziej niż ludzi i respektować wszystkie Jego przykazania. Trzeźwość to także pamiętanie o tym, że „Nie zabijaj!” jest piątym, a nie pierwszym przykazaniem. Nie szkodzi sobie na zdrowiu i nie zabija siebie na raty poprzez uzależnienia ten, kto stawia Boga na pierwszym miejscu, kto z szacunkiem się do Boga odnosi, kto umie mądrze świętować, bo na co dzień ofiarnie pracuje i kto szanuje swoich bliskich, począwszy od rodziców. W praktyce trzeźwe myślenie przejawia się poprzez świadomość tego, że nie istnieje łatwo osiągalne szczęście: bez Boga, bez pracy nad własnym charakterem, bez miłości i odpowiedzialności. Trzeźwość to nie tylko mądre, realistyczne myślenie. To także mądre postępowanie, czyli wierność Bogu i przyjętym przez daną osobę zobowiązaniom stanu. Owocem takiego uczciwego, szlachetnego i roztropnego postępowania jest to, że nie mamy pokusy, by uciekać w alkohol od prawdy o sobie, czy od bolesnych skutków popełnianych przez nas błędów, gdyż postępujemy szlachetnie. Pełnia trzeźwości w myśleniu i postępowaniu to trwanie w coraz dojrzałej miłości: ofiarnej i mądrej jednocześnie.

Kto buduje w sobie trzeźwość w myśleniu i postępowaniu, ten rzeczywiście dba o swoją wolność, a przez to podejmuje coraz mądrzejsze decyzje. Wolność to coś innego niż robienie tego, co chcę. Ludzie uzależnieni są zniewoleni, czyli czynią to, czego już nie chcą i co ich niszczy właśnie dlatego, że wcześniej czynili to, co chcieli, zamiast czynić to, co dobre i mądre. Pierwszym krokiem ku dojrzałej wolności jest zachowywanie Dekalogu, bo przykazania Boże chronią nas przed wyrządzaniem krzywdy samemu sobie i bliżnim. A pełnią wolności jest miłość. To dlatego św. Augustyn pisze: „Kochaj i czyn, co chcesz!” Największy stopień wolności osiąga ten człowiek, który ma władzę nad samym sobą: nad swoim ciałem, popędem, emocjami, słabościami, skłonnościami do zła. Jedynie taki człowiek jest w stanie używać wolności w błogosławiony sposób, czyli wyłącznie po to,



żeby chronić siebie i innych ludzi przed każdym złem i przed każdym zagrożeniem, w tym przed dramatem pijaństwa i przed tragedią popadania w alkoholizm, który radykalnie rani rodziny i osłabia Ojczyznę.

Troska o Ojczyznę i jej los, o jej teraźniejszość i przyszłość to nasz wspólny obowiązek. Jezus zapłakał nad losem Jerozolimy. Uczniów Jezusa i patriotów bardzo smuci to, że coraz więcej nastolatków, czasem już dzieci, sięga po alkohol. Smuci także to, że nadal dozwolona jest reklama tej substancji toksycznej i uzależniającej, jaką jest alkohol. Smuci to, że tak często bezkarnie łamane jest w Polsce prawo, które zakazuje sprzedaży alkoholu nieletnim i nietrzeźwym.

Cieszy natomiast to, że jest w Polsce rzesza katolików – świeckich i duchownych, ludzi dobrej woli, którym rzeczywiście leży na sercu ich własny los, los ich bliskich, a także los wszystkich Polaków. Niech każdy z nas będzie w gronie tych szlachetnych osób. Jedynie wtedy, gdy będziemy aktywni społecznie i solidarni w dobru, możemy skutecznie chronić Ojczyznę i naszych rodaków przed zagrożeniami, jakie płyną z pijaństwa, z rozpijania Narodu i z choroby alkoholowej. Jedynie wtedy, gdy wykażemy się wiernością Bogu, Ewangelii i Kościołowi, trwać będziemy w trzeźwości i w prawdziwej wolności, do jakiej wyswobodził nas Chrystus.

Posłani w pokoju Chrystusa, budujmy trzeźwą i wolną Polskę! Na to dzieło z serca wszystkim błogosławie!

BP TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu KEP

ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

22

List do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy z prośbą o wspólną modlitwę w intencji pokoju

Wielce Czcigodni Bracia,

Nasz Pan, Jezus Chrystus nauczał: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

W ostatnich tygodniach media donoszą o poważnym ryzyku konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Każda wojna jest tragedią ludzkości. Giną w niej setki, jeśli nie tysiące ludzi. Wielu z nich, po obu stronach, zostaje okaleczonych, a wiele milionów nosi w sobie wewnętrzne rany, które trudno jest później zabić. Wojnie między Rosją a Ukrainą dramatyzmu dodawałby fakt, że są to dwa chrześcijańskie i słowiańskie narody. Po ludzku zatem, i po Bożemu, te dwa różne narody wiele powinno łączyć i skłaniać nie do nienawiści, lecz do wzajemnego szacunku i przyjaźni. Warunkiem koniecznym do tego jest poszanowanie praw narodów, w tym prawa do samostanowienia i integralności terytorialnej.

Wciąż mamy w pamięci ubiegły wiek, który był świadkiem dwóch straszliwych wojen. Św. Jan Paweł II, który osobiście doświadczył skutków wojny i totalitaryzmów, pisał że „wojny są często przyczyną kolejnych wojen, ponieważ podsycają głęboko zakorzenione nienawiści, prowadzą do niesprawiedliwości, depczą godność i prawa osoby ludzkiej. Zazwyczaj nie rozwiązują przy tym problemów, stanowiących przedmiot konfliktu, i stąd okazują się nie tylko straszliwie niszczące, ale także bezużyteczne” (Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.2000). Każda wojna jest szaleństwem.

Zwracam się do Was, Drodzy Bracia, jako biskup kraju, który sąsiaduje zarówno z Rosją, jak i Ukrainą. Jesteśmy powiązani wspólną historią i świętą wiarą chrześcijańską. Połączmy więc duchowy wysiłek wyznawców Chrystusa różnych wyznań w Rosji, na Ukrainie i w Polsce, wspólnie zanosząc gorącą modlitwę do Tego, który sam jest Pokojem, aby zażegnać widmo kolejnej wojny w naszym regionie.

Niech nasz modlitewny wysiłek będzie wołaniem, aby zapobiec cierpieniu i śmierci tysięcy niewinnych istnień ludzkich, zwłaszcza najsłabszych, bezbronnych, którzy nie znajdują sił i możliwości do ucieczki przed pożogą wojenną.

Mając na uwadze powyższe, zwróciłem się do wszystkich wiernych Kościoła katolickiego w Polsce z gorącą prośbą o modlitwę w intencji pokoju na Ukrainie. Proszę również Was, Drodzy Bracia, abyście zwrócili się do swoich wiernych z podobnym apelem oraz by Pan odwrócił serca sprawujących władzę od żądzy wojny i zniszczenia, zwracając je ku miłosierdziu i pokojowi.

„Kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu” (Rz 14,18-19).

Niech Święci Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, uproszą dla Europy dar Bożego pokoju.

Z wyrazami szacunku w Chrystusie Panu,

ABP STANISŁAW GADECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 14 lutego 2022 roku,

w święto św. Cyryla i Metodego Patronów Europy

Adresaci:

Jego Świątobliwość Cyryl

Patriarcha Moskiewski i całej Rusi

Wielce Błogosławiony Onufry

Metropolita Kijowski i całej Ukrainy

Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego

Wielce Błogosławiony Epifaniusz

Metropolita Kijowski i całej Rusi-Ukrainy

Zwierzchnik Kościoła Prawosławnego na Ukrainie

Wielce Błogosławiony Światosław Szewczuk

Arcybiskup Większy Kijowsko-Halicki

Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

Jego Ekscelencja Nil Łuszczak

Administrator Apostolski sede vacante

Eparchii greckokatolickiej w Mukaczewie sui iuris

Jego Ekscelencja Paolo Pezzi

Arcybiskup Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie

Przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów Rosji

Jego Ekscelencja Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki

Metropolita Lwowski p.o. przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy

23

Apel w sprawie uchodźców z Ukrainy

Pragnę przekazać serdeczne podziękowania wszystkim, którzy odpowiedzieli na mój apel o modlitwę w intencji pokoju na Ukrainie, który skierowałem 12 lutego br. – za pośrednictwem księży biskupów – do katolików i ludzi dobrej woli w Polsce. Z podobną prośbą zwróciłem się kilka dni temu do katolickich i prawosławnych biskupów Rosji i Ukrainy, w tym do prawosławnego Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi Jego Świątobliwości Cyryla prosząc o wspólną modlitwę wszystkich chrześcijan w Polsce, Rosji i Ukrainie, aby Pan odwrócił serca ludzi sprawujących władzę od żądz wojny, a zwrócił je ku pokojowi.

Z bólem serca przyjmuję doniesienia o dalszej eskalacji napięcia w Ukrainie, a zwłaszcza o działaniach zbrojnych tzw. „rosyjskich separatystów”, w tym ostrzelania przedszkola w Donbasie i szeregu miejscowości w tym regionie.

W tej sytuacji – kontynuując naszą modlitwę w intencji pokoju – apeluję do moich rodaków o otwarte i gościnne serca dla uchodźców z Ukrainy, którzy w Polsce będą chcieli znaleźć schronienie przed wojną. Każdy ma prawo do życia w pokoju i bezpieczeństwie. Każdy ma prawo szukać dla siebie i swoich najbliższych warunków zapewniających mu bezpieczne życie.

Dzieje Polski dowodzą, że w naszej Ojczyźnie od wieków znajdowali schronienie ci, którzy – szanując polską kulturę i prawo – uciekali od prześladowań i nienawiści. W ostatnich latach Polska otwarła swoje podwoje dla przybyszów z Ukrainy, którzy mieszkają wśród nas, pracują razem z nami, modlą się w polskich kościołach i uczą się w polskich szkołach.

Niech nasza gościnność wobec uchodźców znajdzie swój konkretny wyraz we wsparciu, jakiego chcemy im udzielać przy pomocy naszych organizacji charytatywnych – Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych oraz innych stowarzyszeń. Caritas Polska przygotowała dodatkowy program wsparcia dla uchodźców z Ukrainy w przypadku dalszej eskalacji napięcia i działań zbrojnych.

Autor Listu do Hebrajczyków woła: „Nie zapominajcie też o gościnności (φιλοξενία – „miłość obcych”), gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2). Dobremu Bogu, za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Pokoju, polecamy wszystkich uchodźców i sprawę pokoju na Ukrainie.

ABP STANISŁAW GADECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 21 lutego 2022 roku

24

List Pasterski biskupów Metropolii Przemysko-Warszawskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce w związku ze zbrojnym napadem Rosji na Ukrainę

Wielebni Księża, Czcigodni Zakonnicy i Siostry Zakonne,
Drodzy w Chrystusie, Bracia i Siostry!
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś rano, 24 lutego 2022 roku, obudziliśmy się w zupełnie innym świecie niż ten, który znaleźliśmy jeszcze wczoraj. Wszystkie media donoszą o ostrzałach i zbrojnej inwazji rosyjskich wojsk na ziemi Państwa Ukraińskiego. Od godziny czwartej nad ranem trwa wojna wywołana wojskową agresją Federacji Rosyjskiej na niepodległą i suwerenną Ukrainę.

Jeszcze wczoraj liczyliśmy na pokojowe uregulowanie sytuacji związanej z obecnością wojsk rosyjskich przy granicach Ukrainy i wojenną narracją ze strony władz Rosji. Niestety nie udało się utrzymać pokoju na ukraińskiej ziemi. Rozpoczęła się wojna na pełną skalę, ze wszystkimi jej konsekwencjami, która została wywołana przez Rosję.

Choć wojna toczy się poza granicami Polski, w której żyjemy, jej konsekwencje – duchowe i psychiczne, dotyczą w równym stopniu nas wszystkich, zwłaszcza, że dziś w Polsce przebywa ponad milion obywateli Ukrainy, których bliscy pozostali w Ukrainie. Jesteśmy przerażeni, że na początku XXI wieku jedno państwo może zaatakować swojego

sąsiada, powodując śmierć i zniszczenie, niszcząc struktury państwowe i administracyjne.

Niewątpliwie to, co się wydarzyło w pierwszej chwili wywołało u nas wszystkich szok, zaskoczenie i trwogę. Nie możemy jednak upadać na duchu i tracić nadziei. To, co dzieje się dziś w Ukrainie powinno być dla nas, chrześcijan, wyzwaniem i mobilizacją do jeszcze większego zaangażowania się w modlitwę o przywrócenie pokoju w ogarniętej wojną Ukrainie. Powinniśmy także, w miarę swoich możliwości, wspierać Ukrainę w jej materialnych potrzebach i wspierać tych, którzy przed wojną będą uciekać z Ukrainy. Musimy zatem pamiętać o tych, którzy pozostali w Ukrainie, ale także o tych, którzy będą musieli znosić trudną dolę uchodźców. Niewątpliwie potrzebni będą wolontariusze, którzy będą nieść pomoc uchodźcom, a także ci, którzy będą pomagać tym osobom, które będą leczyć rany w polskich szpitalach. Caritas naszych trzech diecezji będą organizować finansowe zbiórki, aby wesprzeć najbardziej potrzebujących.

Nie możemy też milczeć o tym, co się stało. Musimy głośno mówić o niesprawiedliwości, którą wyrządziła Federacja Rosyjska Ukrainie i Narodowi Ukraińskiemu. To zbrodnia, która wymaga jednoznacznego potępienia przez całą demokratyczną wspólnotę świata.

Wzywamy wszystkich naszych księży, aby dalej modlili się o pokój w Ukrainie, dodając do potrójnej litanii przekazane wcześniej modlitewne wezwania (Módlmy się także o pokój w Ukrainie, o oddalenie wojny i rozlewu krwi, o zachowanie jedności państwa ukraińskiego oraz o zjednoczenie narodu Ukrainy).

Wzywamy również do przyłączenia się do modlitwy i postu za Ukrainę i pokój na jej terytorium w środę, 2 marca, o co usilnie prosi Papież Franciszek. W intencji Ukrainy poświęćmy także post w poniedziałek 7 marca, czyli w pierwszy dzień Wielkiego Postu według kalendarza juliańskiego. Wszystkich księży prosimy także podczas każdej Boskiej Liturgii po zaambonnej modlitwie odmawiać w intencji Ukrainy i pokoju na jej terytorium dodatkową modlitwę. Tekst modlitwy w załączeniu. Na zakończenie Boskiej Liturgii prosimy także zwracać się do Boga w modlitwie słowami hymnu: „Boże wełykyyjedyny”.

W tym trudnym dla wszystkich czasie udzielamy wszystkim Wam, a także wszystkim, którzy pozostali w Ukrainie, pasterskiego błogosławieństwa i zapewniamy o naszej pamięci i modlitwie.

+ Błogosławieństwo Boże na Was!

ABP EUGENIUSZ POPOWICZ

metropolita przemysko-warszawski

BP WŁODZIMIERZ JUSZCZAK

biskup wrocławsko-koszaliński

BP ARKADIUSZ TROCHANOWSKI

biskup olsztyńsko-gdański

Modlitwa za Ukrainę w czasie wojny

Panie, Boże, Panie naszego zbawienia, Boże jedyny, który czynisz cuda, wejrzyj teraz łaskawie z miłosierdziem i łaską na swój pokorny lud, i wysłuchaj miłosiernie, i zmiłuj się nad nami.

Bo nasi wrogowie walczą przeciwko nam, by rozerwać nas i zniszczyć nas, i nasze świątynie. Ty sam wiesz wszystko, co oni myślą przeciwko nam i że nie możemy stanąć przed nimi, jeśli nam nie pomożesz.

Jak kiedyś w czasach Mojżesza, za jego pośrednictwem naród żydowski usłyszał Twoje słowa: Bądźcie odważni, stójcie, a zobaczycie zbawienie Pana, którego On dzisiaj dokona. Albowiem Pan zwycięży przez nas, słuchajcie. A kiedy to usłyszeli, byli spokojni na duchu. Przemów do nas i dzisiaj, i powstań jako Potężny, wyciągnij Siły Twej potężną broń i skieruj ją przeciwko tym, którzy powstają niesprawiedliwie przeciwko nam, i wyzwól to, co nam odebrali.

Panie, Boże nasz, weź swoją broń i tarczę, i powstań, aby nam pomóc. Powiedz naszej duszy: Ja jestem twoim zbawieniem, niech się zawstydzą ci, którzy chcą odebrać nam życie, niech powrócą zawstydzeni wszyscy, którzy knują zło przeciwko nam.

Panie Boże nasz, Zbawicielu nasz, Twierdzo i Nadziejo nasza, i Pomocy nasza, nie pamiętaj nieprawości i niesprawiedliwości Twojego ludu i nie odwracaj się od nas w mocy Twego gniewu, ale w Twym miłosierdziu i dobrodziejstwach, Dobry Boże, nawiedź sług Twoich i daj zwycięstwo naszemu wojsku, które w Tobie pokłada nadzieję, zwycięstwo nad wrogami, tak jak dałeś chwalebne zwycięstwa Mojżeszowi nad Amalekiem, Gedeonowi nad Madianitami, Dawidowi nad Goliatem i wielu innym Twoim sługom, którzy nie na swój oręż, lecz w Tobie, prawdziwym Bogu, pokładali nadzieję, który zbawić może tych, którzy Tobie zaufali.

Dopomóż nam, Boże, nasz Zbawicielu, na chwałę Twego świętego imienia, aby nasi nieprzyjaciele nie mówili: Bóg ich opuścił i nie wybawi ich, ani nie zbawi, ani nie uratuje z rąk naszych.

Ale Ty, prawdziwy Panie i Boże nasz, w którego wierzymy i któremu ufamy, nie rozczaruj nas, którzy oczekują Twej łaski, ale czyń z nami znaki dla naszego dobra, aby ci, którzy nas nienawidzą i nasza wiara, widzieli i niech zawstydzą się oni, i aby wszystkie krańce ziemi zobaczyły, że Ty jesteś Bogiem, a my Twoim ludem. Bo Ty jesteś Ochroną, Pomocą i Zwycięstwem tych, którzy pokładają w Tobie nadzieję, i Tobie oddajemy chwałę, Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

25

Apel

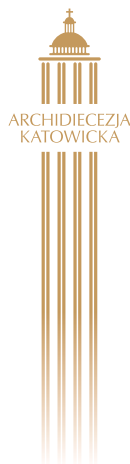
w związku z inwazją rosyjską na Ukrainę

W związku inwazją rosyjską na Ukrainę, w imieniu Konferencji Episkopatu Polski, stanowczo potępiam działania Rosji i Władimira Putina, uznając je za niedopuszczalny i haniebnny akt barbarzyństwa, skierowany wobec suwerenności i niezależności niepodległego państwa.

Jednocześnie – wraz z całym Kościołem w Polsce – wyrażam moją solidarność ze wszystkimi Ukraińcami, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie, zapewniając ich o naszej bliskości, modlitwie oraz gotowości do pomocy.

W związku z prośbą Ojca Świętego Franciszka, zwracam się do Księżych Biskupów oraz wszystkich wiernych, aby Środa Popielcowa była obchodzona w Kościele w Polsce jako dzień postu i modlitwy w intencji pokoju oraz solidarności z Ukrainą. Proszę, aby w każdym kościele i parafii w Polsce zanosić gorące błagania w intencji pokoju, a także w intencji Ukraińców, by Pan pokrzepił ich serca w obecnej dramatycznej sytuacji.

Jako Kościół w Polsce pragniemy przyjść naszym Braciom również z materialną pomocą, dlatego apeluję, aby zarówno w najbliższą niedzielę, jak i w Środę Popielcową, po każdej Mszy Świętej zorganizować zbiórkę ofiar do puszek, które – za pośrednictwem Caritas Polska – zostaną przeznaczone na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. Pomoc Kościoła katolickiego w Polsce będzie świadczona sukcesywnie i systemowo za pośrednictwem naszych instytucji charytatywnych – parafial-



ných, diecezjalnych i ogólnopolskich – w tym, przez Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski.

Ponadto, proszę wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o otwartą postawę wobec potrzebujących schronienia.

Królowej Pokoju powierzam losy Ukrainy i Polski, zapewniając wszystkich o mojej duchowej bliskości i modlitwie.

ABP STANISŁAW GADECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 24 lutego 2022 roku

26

Komunikat w związku z wydarzeniami na Ukrainie

W dniu 25 lutego 2022 r., w związku z ostatnimi wydarzeniami w Ukrainie, zebrała się w trybie nadzwyczajnym online Rada Stała KEP.

Biskupi z wielką uwagą, troską i niepokojem śledzą na bieżąco dramatyczne doniesienia medialne płynące z tego kraju. Swą modlitwą ogarniają przede wszystkim miliony ludzi, którzy dotknięci zostali brutalnym atakiem wojskowym ze strony Rosji. W modlitwie proszą również za wszystkich rządzących i sprawujących władzę na całym świecie, wzywając ich do podjęcia dalszych zdecydowanych wysiłków na rzecz zażegnania tego konfliktu i uchronienia wielu ludzi przed śmiercią, bólem i cierpieniem.

Biskupi z całą mocą potępiają barbarzyńską decyzję prezydenta Rosji o rozpoczęciu działań militarnych przeciwko Ukrainie. Wraz z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz wspólnotą międzynarodową wzywają do opamiętania i zaprzestania działań wojskowych, które pochłaniają wiele ofiar, w tym także osoby cywilne.

Równocześnie biskupi wyrażają uznanie i szacunek dla narodu ukraińskiego, który zdecydowanie broni suwerenności swego kraju i jego niepodległości. Zapewniają wszystkich ludzi dobrej woli w Ukrainie o duchowym wsparciu ich prawa do samostanowienia i decydowania o własnym losie we własnym kraju.

Biskupi mają świadomość, że brak porozumienia i eskalacja konfliktu w Ukrainie może doprowadzić w krótkim czasie do wielkiej fali uchodźców. Uciekający przed wojną ludzie będą kierować się głównie do naszego kraju. Stąd też w imieniu Kościoła katolickiego w Polsce apelują do wszystkich o chrześcijańskie podejście do przybywających do naszego kraju uciekinierów. Kościół deklaruje, przy pełnym poszanowaniu polskiego prawa i procedur określonych przez polski rząd, wsparcie dla osób, które takiej pomocy będą potrzebować. Biskupi apelują o otwarcie dla siostr i braci z Ukrainy naszych domów, hosteli, domów diecezjalnych, parafialnych, rekolekcyjnych i wszelkich miejsc, gdzie może być świadczona pomoc ludziom potrzebującym. Będzie to świadectwem naszej wiary. W przeszłości, m.in. w czasie stanu wojennego w latach osiemdziesiątych, sami wiele razy takiej bezinteresownej pomocy doświadczaliśmy.

Przez struktury Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych, Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy KEP oraz innych instytucji kościelnych świadczona będzie pomoc doraźna i długofalowa. Pierwsze wsparcie finansowe na bieżące działania kryzysowe już zostało udzielone. Podejmowane działania będą wymagać ogromnej mobilizacji wszystkich ludzi dobrej woli. Ufamy, że wielu wolontariuszy włączy się w te działania. Biskupi apelują, by w duchu solidarności i chrześcijańskiej miłości zgłaszać gotowość do niesienia pomocy w lokalnych strukturach. Równocześnie dziękują za wszelkie dotychczasowe inicjatywy, solidarność i okazywaną pomoc.

Rada Stała KEP prosi wszystkich wierzących w Polsce o nieustanną modlitwę w intencji pokoju w Ukrainie. Zachęca wszystkich biskupów diecezjalnych do wydania stosownych decyzji, by w czasie każdej Mszy św. wznoszono prośby w tej intencji, a także odmawiano suplikacje. Poleca także podejmowanie postu w intencji ocalenia życia i zdrowia naszych siostr i braci w Ukrainie. Rada Stała prosi również o zorganizowanie zbiórek do puszek po każdej Mszy św. w najbliższą niedzielę i Środę Popielcową na pomoc dotkniętym obecnym kryzysem w Ukrainie.

Módlmy się, by konflikt ten nie przerodził się w wojnę o zasięgu europejskim czy światowym. W tym bardzo trudnym czasie członkowie Rady Stałej ogarniają troską i modlitwą wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza dotkniętych dramatem wojny, i udzielają im pasterskiego błogosławieństwa.

RADA STAŁA KEP

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWOREC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

27

Komunikat przed święceniami diakonatu

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry! W najbliższą sobotę, 26 lutego br. o godz. 10.00, w czterech kościołach archidiecezji katowickiej: św. Barbary w Bieruniu Nowym, NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, św. Wojciecha w Radzionkowie i Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śl.-Kochłowicach, odbędą się święcenia diakonatu.

Dzisiaj siedmiu alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach rozpoczyna tygodniowe rekolekcje, które są bezpośrednim przygotowaniem do przyjęcia święceń. Serdecznie proszę Was o modlitwę w ich intencji.

Diakonat jest pierwszym stopniem sakramentu święceń. Ci, którzy go przyjęli, są w swoim posługiwaniu ściśle związani z biskupem i prezbiterami. Do diakonów należy między innymi: asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misterii, szczególnie Eucharystii, głoszenie Ewangelii, prowadzenie pogrzebów i poświęcanie się różnym posługom miłości miłosiernej (por. KKK 1569 i nn.).

Do udziału w liturgii święceń zapraszam wspólnoty parafialne oraz młodzież, szczególnie z parafii dekanatów, w których odbędą się święcenia. Zapraszam służbę liturgiczną - animatorów, lektorów i ministrantów - wraz z ich księżmi opiekunami. Serdecznie zapraszam osoby należące do Towarzystwa Przyjaciół Seminarium oraz do grup wspierających modlitwą kapłanów i nowe powołania. Niech Wasza obecność przy nowych diakonach będzie dla nich umocnieniem i czytelnym zna-

kiem, że potrzebujecie ich posługi, modlitwy i świadectwa życia w posłuszeństwie i czystości.

Wierni wezwaniu Jezusa: „proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2), módlmy się o nowe powołania do wyłącznej służby Ewangelii z naszych rodzin i parafii. Pamiętajmy o tego-rocznych maturzystach, prosząc Boga, aby z odwagą rozpoznali głos powołania i poszli za Jezusem. Przez wstawienictwo błogosławionego ks. Jana Machy, patrona naszego Seminarium oraz dzieła powołań do służby Bożej w Kościele katowickim, polecamy Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi, także wszystkich alumnów naszego Seminarium i ich wychowawców.

Z serca udzielam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

† WIKTOR SKWOREC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 15 lutego 2022 roku
VA I-13/22

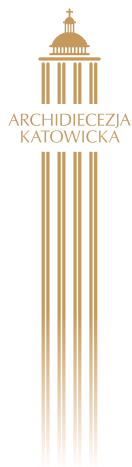
28

Apel o modlitwę w intencji pokoju

Księżu Proboszczu, Księżu Administratorze, Drogi Bracie!

Skierowany do wiernych i ludzi dobrej woli apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu o modlitwę w intencji pokoju w Europie Wschodniej czynię swoim i nadal serdecznie proszę o włączenie się w modlitewne błaganie o pojednanie między narodami. Pamiętajmy jednocześnie, że pokój nie polega wyłącznie na braku wojny i zapewnieniu równowagi sił między narodami. Wyrzekanie się nienawiści i przemocy prowadzi przede wszystkim do obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, a także do poszanowania godności osób i narodów (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2304).

Wezwanie o dar pokoju wypowiedane podczas modlitwy wiernych oraz śpiew Suplikacji na zakończenie każdej Mszy św. wzmocnijmy aktem indywidualnej, parafialnej i rodzinnej modlitwy różańcowej, która w miesiącach trwającej pandemii była skutecznym narzędziem działania Bożej łaski i źródłem nadziei.



Wyrażając wdzięczność za przyjęcie zaproszenia do modlitwy, osobom duchownym, konsekrowanym i wiernym świeckim życzę wsparcia Maryi, Królowej Pokoju oraz orędownictwa Świętych i Błogosławionych, zwłaszcza Patronów Europy. Wszystkim trwającym na modlitwie o pokój, który jest „dziełem sprawiedliwości” i „owocem miłości” (Gaudium et spes, 78) z serca błogosławię! **Szczęść Boże!**

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 16 lutego 2022 roku

VA I-14/22

29

Komunikat w związku z dniem modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich

Drodzy Księża!

W pierwszy piątek Wielkiego Postu, 4 marca br., będziemy obchodzić kolejny dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich. W imię „wspólnoty ze zranionymi” zapraszam do włączenia się w modlitwę poprzez udział w nabożeństwie drogi krzyżowej, odprawianej w tym dniu w każdej parafii, a także poprzez indywidualny post i akty pokuty.

W załączeniu przesyłam komunikat Prymasa Polski i przygotowane na ten dzień materiały duszpasterskie, w tym, między innymi, tekst rozważań drogi krzyżowej. Materiały, opracowane przez biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, należy wykorzystać w ramach dnia modlitwy i pokuty w parafiach naszej archidiecezji.

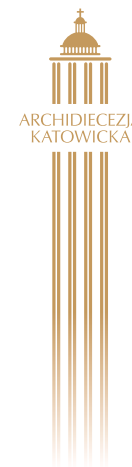
Z pasterskim błogosławieństwem

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 24 lutego 2022 roku

VA I-18/22



HOMILIE METROPOLITY

30

Bądźcie odważni!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Dzień Życia Konsekrowanego; Katowice, 2 lutego 2022 roku

1. Witam i pozdrawiam raz jeszcze słowami Zmartwychwstałego: Pokój wam, wszystkim zgromadzonym w tym katedralnym kościele!

Siostry i Bracia! Jesteście mocną reprezentacją osób życia konsekrowanego w archidiecezji katowickiej. W czytanych w parafiach w ubiegłą niedzielę komunikacie, zapowiadającym dzisiejszy Dzień życia konsekrowanego – zostały podane szczegółowe informacje o tym, że w naszej archidiecezji w różnych formach życia konsekrowanego posługuje 928 osób, żyjących według rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Podejmują one różnorodne formy modlitwy i posługi apostołskiej w archidiecezji, a nade wszystko przyczyniają się do budowania wspólnoty naszego lokalnego Kościoła. Na osobne zauważenie i pozdrowienie zasługują Siostry klauzurowe – karmelitanki i wizytki. Uczestniczą one duchowo w naszym wspólnotowym świętowaniu, podobnie jak wiele innych osób konsekrowanych, które chorują, przebywają w izolacji i na koniecznej kwarantannie.

2. W święto Ofiarowania Pańskiego czytamy wskazany przez Kościół fragment z Księgi proroka Malachiasza, skomentowany psalmem 24 o przychodzącym Królu chwały, co brzmi wyjątkowo w tej katedrze, dedykowanej Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata.

Proroctwo Malachiasza spełnia się, kiedy Maryja z Józefem wnoszą Dziecię Jezus do jerozolimskiej świątyni. Nie wita ich świątynna arystokracja, tylko dwie starsze osoby, zawsze wiernie związane ze świątynią. Symeon i Anna – a na nich spoczywał Duch Święty – niezależnie od siebie, co podnosi rangę świadectwa, rozpoznają w ofiarowanym w świą-

tyni Dziecku zapowiadanego Mesjasza, czemu dają wyraz słowami i gestami.

Symenon „wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela»”. Słowa te są nam bliskie, wszak powtarzamy je codziennie, kiedy na zakończenie dnia odmawiamy kompletę.

Łukaszowa Ewangelia relacjonuje, jak Józef z Maryją, wypełniając Prawo, w jerozolimskiej świątyni spotykają również prorokinię Annę, córkę Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszłą w latach. Jej imię znaczy „Bóg jest miłosierny”, „Bóg jest światłem”. Anna jest wzorową wdową. Należy do bogatych duchowo kobiet Izraela. Teologia rabinistyczna wylicza ich zaledwie siedem. Anna wypełnia kryterium św. Pawła, które ten stawia wdowom w 1 Liście do Tymoteusza (1 Tym 5,5): „Otaczaj szacunkiem wdowy, które rzeczywiście są wdowami”; „(...) wdowa, która jest nią rzeczywiście i jest całkowicie osamotniona, pokłada nadzieję swą w Bogu i trwa w prośbach i modlitwach w nocy i we dnie”.

Anna nie opuszcza świątyni, a czas swego życia przeznacza na modlitwę i posty. Przyjęła modlitwę za sposób przeżywania czasu. Dzisiaj Anna mogłaby w Kościele skutecznie aplikować do stanu wdów konsekrowanych, wszak spełnia wszystkie warunki.

3. Drodzy Bracia! Na zakonnice i inne kobiety konsekrowane zwraca nam uwagę tegoroczna papieska intencja Apostolstwa Modlitwy na miesiąc luty i wzywa nas: „Módlmy się w intencji zakonnic i innych kobiet konsekrowanych – dziękując im za ich misję i odwagę – aby nadal odkrywały nowe odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów”.

Drogie Zakonnice i inne Kobiety konsekrowane! Dziś w tej świątyni modlimy się z Wami i za Was, wołamy o nowe powołania do misji głoszenia Ewangelii, dziękujemy słowami, a nade wszystko darem Eucharystii za Waszą odwagę w podejmowaniu aktualnych wyzwań.

Przykład odwagi dała niedawno pochodząca z Budapesztu siostra Margit Gieszer ze zgromadzenia misjonarek miłości. Przez lata posługiwała w naszej archidiecezji, dotykając każdej formy ludzkiej biedy, także tej pandemicznej. Wirus, z którym walczyła u innych, dotarł również do katowickiego domu sióstr misjonarek miłości, bo trudno, by tak się nie stało przy tak wielu kontaktach społecznych. Choroba ją osaczyła, osta-

tecznie medycyna pomóc już nie mogła i 30 kwietnia 2021 roku przyszła śmierć – i w tym odejściu była solidarna z tymi, których zabrała pandemia...

Droga siostrzo Margit! Archidiecezja katowicka o Tobie nie zapomni, bo byłaś naszą Matką Teresą, matką mobilizującą swoją obecnością, świadectwem i misją do postawy siostrzanej i braterskiej miłości, do naśladowania samarytańskiej postawy i kroczenia za Jezusem, który życie dał.

Drogie Siostry i drodzy Bracia! Bądźcie odważni i cierpliwi, wytrwali w odkrywaniu nowych odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów. Pomocne w ich odkrywaniu niech będzie także wejście na drogę synodalną, na drogę wysłuchiwanie. Na drogę „kroczenia razem”, do kąd zaprosił nas papież Franciszek, by „wejść w szeroki horyzont Boży” i „głosić, że w świecie istnieje sakrament jedności i dlatego ludzkość nie jest skazana na rozstanie i dezorientację”.

Bądźcie odważni w czytaniu znaków czasu. Niewątpliwie takim znakiem jest dzisiaj globalne zagrożenie pokoju, stąd rodzi się prośba o wytrwałą modlitwę o pokój i misja, zgodna z aktualnym programem duszpasterskim, płynąca ze świadomości, że jesteście/ jesteśmy posłani w pokój Chrystusa! Bądźcie jego odważnymi obrońcami i apostołami.

Niech przez nas spełniają się słowa franciszkańskiej modlitwy o pokój:

O Panie, uczyni z nas narzędzia Twojego pokoju, abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda; jedność, tam gdzie panuje rozłam; prawdę, tam gdzie panuje błąd; wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz; światło, tam gdzie panuje mrok; radość, tam gdzie panuje smutek. Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać; albowiem dając – otrzymujemy, wybacząc – zyskujemy przebaczenie, a umierając, rodzimy się do wiecznego życia. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

31

Idźmy w towarzystwie Matki Bożej Lekarki

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Światowy Dzień Chorego; Piekary Śląskie, 11 lutego 2022 roku

1. Dziś Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II, aby uwrażliwić wszystkich – pojedyncze osoby, rodziny i całe społeczeństwa – na człowieka chorego; aby na chorego uwrażliwić religie i Kościoły oraz wszelkie instytucje, w tym te wyspecjalizowane w służbie chorym. Konkretnym owocem każdego Dnia Chorego w Kościele była modlitwa z chorymi i za chorych.

Wiemy z własnego doświadczenia, że stan zdrowia bywa zmienny. A w sytuacji poważnego zagrożenia zdrowia ludzie wierzący uciekali się zwykle w jakże głęboko ludzkim odruchu do matki, do Matki danej nam przez Jezusa z wysokości krzyża. „Oto Matka twoja” – usłyszał św. Jan i słyszymy my wszyscy. Maryja jest naszą matką – szczególnie tu, w tym sanktuarium, gdzie była i jest wzywana „ku pomocy” jako Lekarka.

Przypomnijmy... W 1676 roku mieszkańcy sąsiednich Tarnowskich Gór przybyli do Matki Bożej w Piekarach, modląc się o uzdrowienie i wybawienie od zarazy, jaka wybuchła w ich mieście. Po jej ustąpieniu złożyli uroczyste ślubowanie, iż co roku będą pielgrzymować do Piekar w podzięce za wielką łaskę, którą uprosiła dla nich Matka Najświętsza.

Z początkiem 1680 roku wybuchła zaraza w Czechach. Morowe powietrze – jak ówczesni nazywali nieznany wirus – zabijało tysiące ludzi. Odbyla się wówczas niezwykle peregrynacja: cudowny obraz piekarski wyruszył w drogę do Pragi i Hradec Kralove. W stolicy Czech doszło do licznych uzdrowień. Prażanie gorliwie modlili się dniami i nocami przed ikoną piekarskiej Pani. 10 marca w katedrze św. Wita arcybiskup praski Jan Fryderyk Waldstein publicznie ogłosił wizerunek Maryi z Piekar obrazem „Cudownym i Łaskami Słyszonym”.

2. Mijały wieki wypełnione szukaniem pomocy u Matki Bożej Piekarskiej Lekarki, która wypraszając u Boga łaskę zdrowia i inne łaski, okazywała się – jak Ją nazywamy w litanii loretańskiej – Wspomożeniem

Wiernych i Uzdrowieniem Chorych. Dlatego dzisiaj, w XXX Światowym Dniu Chorego, jesteśmy w tym błogosławionym miejscu i powierzamy Matce Bożej Lekarce każdego chorego, każdego cierpiącego w naszym lokalnym Kościele. Duchowo nawiedzamy wszystkich chorych w klinikach, szpitalach i hospicjach; w ZOL-ach i DPS-ach, nawiedzamy domy i mieszkania, gdzie są cierpiący i chorzy, przedstawiamy ich Matce Bożej Lekarce i prosimy o wyjednanie łaski zdrowia, modlimy się o uzdrowienie, o wolność od depresji, która panoszy się w tym pandemicznym świecie.

3. Bracia i Siostry! Drodzy Chorzy! W trwającej wojnie chorób ze zdrowiem człowieka szukamy sprzymierzeńców i znajdujemy ich w osobach świętych i błogosławionych. Do tej rzeszy, których przywołujemy w tajemnicy świętych obcowania, przybył nam 20 listopada ubiegłego roku ks. Jan Franciszek Macha, męczennik II wojny światowej, niezwykle empatyczny, wyczulony na ludzką biedę, na biedę rodzin i osób samotnych. Kościół, to znaczy my wszyscy zyskaliśmy nowego orędownika przed Bogiem, dlatego w Dniu Chorego 2022 roku zachęcam przede wszystkim chorych i ich rodziny do przywoływania tego męczennika miłości miłosiernej ku pomocy, szczególnie w sytuacjach, kiedy medycyna wyczerpuje swoje możliwości i konieczna jest nadzwyczajna interwencja Boga, aby przywrócić upragnione zdrowie; aby otrzymać łaskę wewnętrznego pokoju; łaskę przyjęcia choroby i cierpienia, łaskę pogodzenia się z ludzką, ułomną kondycją i umocnienie nadziei na życie wieczne i zmartwychwstanie.

Wkrótce w naszych parafiach będą dostępne obrazki z modlitwą do Błogosławionego o szczególne łaski. Przywołujmy bł. Jana Franciszka ku pomocy, a o wszystkich otrzymanych łaskach prosimy informować Kurię Metropolitalną w Katowicach.

4. Drodzy Chorzy! Na Światowy Dzień Chorego papież Franciszek przesłał orędzie. Jego tematem jest wezwanie: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), co skłania nas przede wszystkim do zwrócenia naszego spojrzenia na Boga „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2,4), który zawsze patrzy na swoje dzieci z ojcowską miłością; ma w sobie zarówno wymiar ojcostwa, jak i macierzyństwa (por. Iz 49,15), ponieważ On troszczy się o nas z siłą ojca i czułością matki, zawsze pragnąc dać nam nowe życie w Duchu Świętym.

Największym znakiem miłosierdzia Ojca jest Jego jednorodzony Syn. Ileż to razy Ewangelie opowiadają nam o spotkaniach Jezusa z ludźmi cierpiącymi na różne choroby! On „chodził po całej Galilei, nauczając

w ich synagogach, głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszelkie choroby i dolegliwości wśród ludu” (Mt 4,23). Ta szczególna troska Jezusa o chorych jest istotna do tego stopnia, że staje się ona również głównym dziełem w misji apostołów, posłanych przez Mistrza, by głosić Ewangelię i uzdrawiać chorych. (por. Łk 9,2). Staje się również misją Kościoła, który w sakramencie chorych modli się nad chorymi słowami: „Przez to święte namaszczenie, niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego: I dalej: „Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podzwignie”.

Podzwignięciem jest również uświadomienie sobie powinności codziennej troski o własne zdrowie, która nie zaczyna się od wizyty u lekarza. Podzwignięciem jest również korzystanie z osiągnięć medycyny, w tym z oferty szczepień, do czego nawoływały autorytety medyczne podczas wczorajszej prezentacji orędzia papieża Franciszka na ŚDCH, które odbyło się w Górnośląskim Centrum Medycznym.

5. Podzwignięcia ze świata ciszy i niemości doświadczył głuchoniemy z dzisiejszej Ewangelii. Nie przyszedł do Jezusa sam. Zwróćmy uwagę na liczbę mnogą: „przyprowadzili Mu głuchoniemego”, „prosili Go, żeby położył na niego rękę”.

Samo uzdrowienie dokonuje się dyskretnie, bez świadków i sensacji; dziś powiedzielibyśmy – bez udziału mediów: „wziął go na bok”. Nade wszystko, jak słyszeliśmy: „spojrzawszy w niebo, westchnął” – adresatem tego westchnięcia mógł być tylko Ojciec Niebieski. Jezus powiedział do głuchoniemego: „Effatha, to znaczy otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić”. Opisane uzdrowienie wyczerpuje kryteria cudu stawiane od dawna w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Było nagłe, całkowite i trwałe. A łaską szczególną było to, że „mógł prawidłowo mówić”, co znaczy, że został mu zaoszczędzony trudny etap uczenia się mówienia, przez który przechodziliśmy w dzieciństwie.

Bracia i Siostry! Niech dziś w tej piekarskiej bazylice, w Radiu eM, w naszych sercach wybrzmi zawołanie Jezusa z Ewangelii: „Otwórz się”.

Otwórz się, Bracie i Siostro, na tegoroczne hasło Światowego Dnia Chorego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), czego spełnieniem jest trwanie uczynkami miłosierdzia przy tych, którzy cierpią.

Zachęca nas do tego Maryja, Opiekunka sławna, Wspomożenie Wiernych i Uzdrawienie Chorych, słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Bracia i Siostry! Idźmy w towarzystwie Matki Bożej Lekarki na spotkanie z chorymi i cierpiącymi. Trwajmy na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią. Prowadźmy ich razem z Maryją do Jezusa i prośmy Go, aby położył na nich rękę i uzdrowił. Amen.

32

Święty Walenty – świadek Zmartwychwstałego

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Odpust ku czci Św. Walentego; Bieruń Stary,

13 lutego 2022 roku

1. W tajemnicy Świętych Obcowania jest dziś z nami św. Walenty, biskup i męczennik. Wspominamy Go nie tyle w świetle skąpych źródeł historycznych, ile w świetle przekazanego nam dziś słowa Bożego, zbudowanego, przynajmniej, jeśli chodzi o I czytanie i Ewangelię, na przeciwieństwach, ukazujących jakby dwie drogi.

Na przeciwnych biegunach znajdują się dwa słowa: przeklęty – mąż; błogosławiony mąż.

Oczywiście św. Walenty był mężem błogosławionym, bo całą ufność położył w Panu; Bóg był jego nadzieją, dlatego w chwili męczeńskiej próby, kiedy przez wyrzeczenie się wiary mógł ocalić doczesne życie, dochował wierności zmartwychwstałemu Chrystusowi, któremu wierzył, którego naśladował i którego głosił. Był - jak mówi prorok Jeremiasz – podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi. Nie obawia się, skoro przyjdzie upał... Także w czasie posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. Woda w Biblii jest symbolem Bożej łaski, z której czerpał biskup Walenty. Dlatego „Nie przestaje wydawać owoców” po dziś dzień, o czym świadczy kult i wpływ Świętego na pielgrzymów przybywających tu do Niego od wieków.

Na przeciwieństwach zbudowane jest również Ewangelia. Błogosławieni wy – biada wam. Przypomnijmy raz jeszcze komu błogosławie-

stwo o komu groźba, biada wam. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie. Błogosławieni, którzy teraz płaczą. Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą z powodu Syna Człowieczego.

Natomiast: Biada bogaczom. Biada wam, którzy teraz jesteście syci. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie. Biada wam, gdy ludzie chwalić was będą. W zestawieniu słów – błogosławieni – biada, ważne jest również słowo teraz, podkreślający aktualny stan, w którym konkretny człowiek się znajduje, a który może ulec zmianie.

Jezus w pierwszym biada wymienia bogactwo, jako niebezpieczeństwo wiązania swojej przyszłości z posiadaniem rzeczy. Nazywamy je dziś materializmem praktycznym. I rzeczywiście jest ono poważnym niebezpieczeństwem opierania się na możliwościach jakie daje materialny dostatek i pieniądze. Zjawisko wystarczania sobie ma swoje duchowe skutki, widoczne choćby w zaniechaniu osobistej relacji z Bogiem, modlitwy. W zaniechaniu praktyk religijnych, zwłaszcza w zaniechaniu udziału we Mszy św., a Najświętsza Ofiara jest zawsze spotkaniem ze Zmartwychwstałym i położeniem nadziei w Zbawicielu. Niestety sytuacja z pandemią zaburza nam nieco ten obraz; jednak już przed nią zauważaliśmy lekceważenie udziału we Mszy św. niedzielnej, co wiąże się zawsze z utratą nadziei i perspektyw, wszak każda niedziela jest małą Wielkanocą.

2. Warto więc dziś postawić sobie pytanie – w czym lub w kim pokładam nadzieję. To pytanie zadaje również św. Paweł w II czytaniu i odpowiada, że nadzieję trzeba wiązać z Chrystusem Zmartwychwstałym.

To dzięki Niemu nasze życie otrzymuje nową perspektywę, perspektywę życia po życiu, co logicznie wyjaśnia św. Paweł twierdząc jako świadek, że Jezus „zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli”. A Jego zmartwychwstanie to nie wyjątek w historii ludzkości, ale przykład dla nas. To On otworzy nam bramy życia wiecznego. To ostatni akord Bożego zwycięstwa, kiedy zostanie pokonany śmiertelny wróg człowieka: śmierć.

Z całą pewnością możemy twierdzić, że tą prawdą wiary żył bardzo intensywnie św. Walenty. Wiemy o tym z przekazów historycznych. Ponadto w tamtych czasach powszechne było w Kościele przekonanie o rychłej parauzji, czyli ponownym przyjściu Zbawiciela w chwale, na sąd ostateczny. Ta perspektywa była dla niego z pewnością umocnieniem w chwili próby, w godzinie męczeństwa, która była dla niego godziną spotkania ze Zmartwychwstałym.

3. Bracia i Siostry! I nasze życie jest ciągnącą się latami chwilą próby. Ciągłe dokonujemy wyborów, które decydują czy idziemy drogą błogosławionych czy zbliżamy się niebezpiecznie do tych, do których odnosi się słowo biada z dzisiejszej Ewangelii.

Jednak naszą podstawową powinnością – jako, że „razem z Nim zostaliśmy pogrzebani we chrzcie i razem zostaliśmy wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.”, jest żyć zmartwychwstaniem Chrystusa i o nim świadczyć, zwłaszcza w czasach, w których jedno jest pewne, że nic nie jest pewne...

Właśnie w czas niepewności i zagrożenia, kiedy „Zegar zagłady coraz bliżej północy”, wiara chrześcijańska niesie niezwykłą ofertę, bo odpowiada na wszystkie egzystencjalne lęki, na życiowe pytania jakie człowiek sobie stawia. Są to pytania o przyszłość świata, rodziny ludzkiej, o życie i jego sens, o to, co po nim?

To odpowiedzią jest fakt zmartwychwstania Chrystusa i nasze w Nim. To właśnie udział w Eucharystii daje nam już zadatek życia wiecznego, przemienienia naszego ciała przez Chrystusa:

„Podobnie jak ziemski chleb dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak również my, przyjmując Eucharystię, wyzbawiamy się zniszczalności, ponieważ mamy nadzieję zmartwychwstania” (św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 18,4-5).

Więc „Cieszcie się i radujcie, bo wielka jest wasza nagroda w niebie”. To pewnie te słowa chciałby nam dzisiaj tu zgromadzonym przekazać św. Walenty, zachęcając byśmy zostali życiowymi, wiecznymi optymistami. Amen.

33

Błogosławcie...

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Święcenia diakonatu; Radzionków, 26 lutego 2022 roku

1. Za chwilę wobec Kościoła zgromadzonego w kościele pw. św. Wojciecha w Radzionkowie złożycie przyrzeczenia życia w czystości, posłuszeństwie i poświęcania czasu na modlitwę. Przed chwilą pięknie

o modlitwie mówił św. Jakub. Według Apostoła to lekarstwo na wszystko: na nieszczęście i radość, na chorobę i zdrowie. Bo wielką ma moc, stwierdza Apostoł, wytrwała modlitwa sprawiedliwego i dlatego prosi: „módlcie się jeden za drugiego”, co może prowadzić do nawrócenia.

Bracia! Komentarzem do tych słów jest psalm responsoryjny, który otwiera nieszpory niedzielne pierwszego z czterech tygodni, na jakie została podzielona liturgia godzin, popularnie zwana brewiarzem – czyli ta modlitwa Kościoła, która odtąd będzie waszą codzienną powinnością.

„Niech moja modlitwa jak kadzidło się wznosi przed Tobą, a podniesione ręce jak ofiara wieczorna”. Modlitwa odmawiana z sercem czystym i szczerym staje się ofiarą złożoną Bogu. Całe życie modlącej się osoby jest aktem ofiarnym, jak powie później św. Paweł, wzywając chrześcijan, by oddali swe ciała na ofiarę żywą, świętą i Bogu miłą – to właśnie jest ofiarą duchową, którą On przyjmuje (por. Rz 12,1).

Ręce wzniesione do modlitwy służą „komunikacji” z Bogiem, podobnie jak dym, który unosi się jako miła woń ofiary składanej w czasie wieczornego obrzędu. Dalsze wersety wyrażają błaganie. Modlący się prosi Pana o pomoc, aby zło nie znalazło dostępu do jego warg (w. 3) i serca i by nie skłoniło go do popełnienia „niegodziwych czynów” (w. 4). Słowa i czyny to moralne wybory osoby.

Drogi Bracie! Niech więc Twoja modlitwa wznosi się ku Bogu jak dym kadzidła.

2. Ewangelia dzisiejsza opisuje konflikt między Jezusem a jego uczniami, którzy uzurpują sobie prawo do decydowania o tym, co ma robić, a czego ma nie robić Zbawiciel. A poszło o błogosławienie dzieci, które w tamtej kulturze i w tamtych czasach był pomijane. Niewątpliwie napięta, a nawet konfliktowa sytuacja została wykorzystana przez Jezusa do pouczenia, do ukazania ideału postawy wobec zwiastowanego przez Niego królestwa Bożego, które powinno być przyjmowane z wiarą dziecka. Ostatnim gestem Jezusa jest błogosławienie dzieci.

Drodzy Bracia! Przyjmując diakonat, wstępujecie na pierwszy stopień sakramentu kapłaństwa. Złożycie przyrzeczenia i otrzymacie od Kościoła uprawnienia, między innymi do błogosławienia w imieniu Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła.

Kościół pouczony nakazem Zbawiciela uczestniczy w kielichu błogosławieństwa, dziękując Bogu za niewysłowny dar otrzymany najpierw w Misterium Paschalnym, a następnie udzielany nam w Eucharystii.

stii. Z tajemnicy Eucharystii Kościół czerpie łaskę i moc, dzięki którym sam staje się błogosławieństwem dla świata i jako powszechny sakrament zbawienia zawsze wśród ludzi i dla ludzi dokonuje dzieła uświęcenia, wraz z Chrystusem Głową w Duchu Świętym wielbiąc Ojca. Kościół na różne sposoby wyraża tę swoją posługę mocą Ducha Świętego, przez którego ustanawia też różne formy błogosławieństwa.

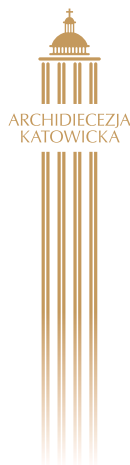
Te błogosławieństwa ustanowione przez Kościół są widzialnymi znakami, przez które „wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia” uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga, które stanowią cel, do którego zmierzają wszystkie inne dzieła Kościoła.

Kościół błogosławi także niekiedy rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością. Zawsze jednak ma na uwadze osoby, które się tymi rzeczami posługują i działają w tych miejscach. Człowiek bowiem, dla którego Bóg pragnął wszelkich dóbr i je stworzył, jest skarbcem Jego mądrości i w obrzędach błogosławieństw wyznaje, że przez samo korzystanie z rzeczy stworzonych szuka Boga, miłuje Go i wiernie Mu służy. Chrześcijanie kierowani wiarą, umocnieni nadzieją i pobudzeni miłością mogą rozpoznać we wszystkich rzeczach stworzonych ślady Bożej dobroci, a pośrednio szukają królestwa Chrystusa w dziełach ludzkiej twórczości. Wszystkie wydarzenia w świecie traktują jako znaki ojcowskiej opatrności, z jaką Bóg wszystkim rządzi i wszystko podtrzymuje.

To duszpasterskie spojrzenie na błogosławieństwa zgadza się ze słowami Soboru Watykańskiego II: „Liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że dla należycie usposobionych wiernych każdą prawie okoliczność życia uświęca łaską wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego swoją moc czerpią wszystkie sakramenty”.

Drodzy Bracia, wkrótce Diakoni! Z największą gorliwością podejmujcie wasze powołanie, obowiązki i zadania diakona w postawie służby – a należy do nich również błogosławienie. Błogosławicie więc! Na tej drodze sami możecie stać się błogosławionymi jak patron naszego seminarium ks. Jan Franciszek, w którego czyny i wizerunek wpatrywaliśmy się wszyscy.

Drodzy! Módlcie się usilnie jak Eliaz, zwłaszcza kiedy odkrywacie pustynie wiary, aby niebiosy spuściły deszcz łaski, a planeta ludzi – ziemia – wydała plon wiary, nadziei, miłości i pokoju. Amen.



Arcybiskup Koadiutor Adrian J. Galbas SAC



34

**Życiorys Arcybiskupa Koadiutora
Adriana J. Galbasa SAC**

Arcybiskup Adrian Józef Galbas SAC, urodził się 26 stycznia 1968 roku w Bytomiu. W 1987 roku został przyjęty do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. W latach 1987-1993 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Śluby wieczyste złożył 10 września 1993 roku w Zakopanem, a 7 maja 1994 roku w Ołtarzewie został wyświęcony na kapłana.

Od 1994 do 1995 roku był wikariuszem w parafii Świętego Michała Archanioła w Łodzi. W latach 1995 – 1998 studiował teologię oraz komunikację i dziennikarstwo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1998 – 2002 pełnił funkcję prefekta w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie, a od 2002 do 2005 był radcą w zarządzie Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu. W latach 2002 – 2003 był sekretarzem ds. Apostolstwa w Częstochowie. W 2003 roku został proboszczem parafii św. Wawrzyńca w Poznaniu i był nim do 2011 roku. Jednocześnie od 2008 do 2011 roku ponownie pełnił funkcję radcy w zarządzie Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu.

W czerwcu 2012 roku otrzymał tytuł doktora z teologii duchowości na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2011 - 2019 był prowincjałem Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu.

12 grudnia 2019 roku papież Franciszek mianował go nowym biskupem pomocniczym w diecezji ełckiej. Sakrę biskupią przyjął 11 stycznia 2020 roku w katedrze ełckiej. Głównym konsekratorem był bp Jerzy Mazur, a współkonsekratorami: abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce oraz abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

4 grudnia 2021 roku został wyznaczony przez Stolicę Apostolską na arcybiskupa koadiutora archidiecezji katowickiej. W ramach Konferencji Episkopatu Polski pełni funkcję przewodniczącego Rady ds. Apostolstwa Świeckich oraz jest członkiem Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą.

Mottem arcybiskupa koadiutora są słowa Pax Christi (Pokój Chrystusa). Wyrażają one pragnienie, by biskupia posługa była przekazywa-

niem pokoju, którego świat dać nie może (J 14,27), a którym jest sam Chrystus Pan. Hasło to nawiązuje także do pozdrowienia, którym na co dzień posługują się Pallotyni: Pax Christi, sit semper nobiscum, i jest wyrazem wdzięczności za dar pallotyńskiego charyzmatu.



Herb zbudowany na tarczy zawiera krzyż, który jest znakiem naśladowania Chrystusa i posługi apostołskiej. Złoty kolor krzyża oznacza Chrystusa Zmartwychwstałego. Chrystus bowiem poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie zburzył mur wrogości i przyniósł ludzkości prawdziwy pokój (por. Ef 2,14-16). Niebieska tynktura tarczy herbowej oznacza Maryję, która jest Królową Pokoju i pierwszą przekazicielką pokoju Chrystusa. Niebieski kolor tarczy odnosi się także do koloru nieba i niebieskiego Jeruzalem, które całe jest wypełnione pokojem Chrystusa (Ap 21,3-4).

Na tarczy herbowej znajduje się gwiazda betlejemka i złoty promień. Nawiązują one do Mędrców, którzy widzieli gwiazdę na wschodzie (Mt 2,2), i oznaczają pragnienie dzielenia się pokojem Chrystusa ze wszystkimi, zgodnie ze słowami św. Pawła, który przypomina, że Chrystus przyniósł pokój i tym, którzy są daleko, i tym, którzy są blisko (Ef 2,17). Gwiazda betlejemka jest także nawiązaniem do duchowości pallotyńskiej. Założyciel Pallotynów, św. Wincenty Pallotti, a w ślad za nim jego duchowi synowie bardzo czczą tajemnicę Objawienia Pańskiego, widząc w niej symbol powszechności Kościoła i apostołstwa, które jest kierowane do każdego człowieka. Symbol gwiazdy betlejemskiej znajduje się na tarczy herbowej Stowarzyszenia Apostołów Katolickiego (Księża Pallotynów).

Pod gwiazdą widnieje gołąbek, niosący gałązkę oliwną. Nawiązuje on do sceny biblijnej, gdy Noe po wielkim potopie wypuścił z arki gołębicę, a ta wróciła „niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego” (Rdz 8,11), przynosząc w ten sposób znajdującym się w arce pokój i nadzieję. Gałązka oliwna, symbol pokoju, nawiązuje również do Ogrodu Oliwnego, w którym Chrystus spędzał długie godziny na modlitwie. Bez modlitwy i otwarcia się na łaskę Chrystusa ludzkie serce zawsze będzie targane niepokojem świata. Gołąbica jest również biblijnym znakiem Ducha Świętego. Jednym z owoców Jego działania w duszy człowieka jest pokój (Ga 5,22).

FRANCISCI EPISCOPUS SEMUS SEVORUM DEI

Venerabili Scatari **Franciscano** **Josepho** **Galbas**, S. Th. C. hactenus Episcopo titulo Naesitano et Auxiliari Licanensi, conterrito Archiepiscopo Coadiutori Ecclesiae Metropolitanae Patovicensis, salutem et Apostolicam Benedictionem. Christo devoto servientes et populo, Episcopi munia, pastoralia exercitantes, omnes vites impendere sanctificationi gregis suae curae commiseri conatur atque unum praebitione Evangelii et celebratione sacramentorum in communione cum Romano Pontifice ac potestatem coelestem succurrunt. Quapropter Nos, qui omnia Ecclesiarum gerimus, bonos Pastores ad illud ministerium una Nobiscum studiosae persolvendum diligenter quaevisimus. Nunc autem mentem Nostram ab communitatem Patovicensem dignimus, cuius sacrorum Imperii Venerabilis Scater Victor Paulus Sacerdos nuper emigravit, ut coadiutorio vitae diocesanae moderanda sui posset iuvamine. De tergo, Venerabilis Scater, cogitavimus, qui iam in auxilio tuo Praesuli Licanensi, ferendo humanarum sacerdotumque bonum et unumque agenda ac bonae doctrinae peritiae te ostendisti ornamento eufolium atque merito idoneus haec ab nova, pastoralia munia decumbere videris. Itaque, auditio consilio Congregationis pro Episcopis, Apostolicae Nostrae auctoritatis plenitudine, libenti animo te, vinculo superis Ecclesiae titularis et Auxiliaris munere absolutis, Archiepiscopum, Coadiutorem archiepiscopae sedis **Katovicensis** constituimus, debitis tibi iuribus congruisque impositis obligationibus. Loc de Nostris sacro et voluntate tam clemens quam populum archiepiscopae communitatis volumus edocare, ut te magister et cuetodum in christianis fide habeant. Denique oramus, Venerabilis Scater, ut Dominus Deus noster praestet tibi, intercedentibus Beata Maria Virgine et Silesiae invocata Mater unitatis et amoris socialis, sanctis Procintho necnon Vicentio Pallotti, tuae Societatis caelesti patrono, in ministerio tuo probone dilectae iustis communitatis in consociata cum eius Archiepiscopo Metropolitano operam implendo. Datum Romae, Laterani, die quatto mensis Decembris, anno Domini bimillesimo viceo, mo primo, Pontificatus Nostri nono.

Franciscus

Franciscus, Pont. Apst.

35

**Liturgiczne rozpoczęcie posługi
w Archidiecezji Katowickiej
Arcybiskupa Koadiutora
Adriana Józefa Galbasa SAC**

Katowice, 5 lutego 2022 roku

I

Bulla nominacyjna

Franciszek biskup, Sługa Sług Bożych, Czcigodnemu Bratu Adrianowi Józefowi Galbasowi SAC, dotychczasowemu tytularnemu Biskupowi Niszu i pomocniczemu Biskupowi w Elku, ustanowionemu Arcybiskupem Koadiutorem Metropolitalnego Kościoła Katowickiego, przesyła pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. W pobożnej służbie Chrystusowi i ludziom biskupi, wykonując zadania duszpasterskie, starają się angażować wszystkie siły w celu uświęcania stada powierzonego ich trosce, a także poprzez głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów prowadzą je w jedność z Papieżem do niebieskiej ojczyzny. Dlatego my, którzy ponosimy odpowiedzialność za wszystkie Kościoły, starannie poszukujemy odpowiednich Pasterzy do tej posługi, aby ją razem z Nami gorliwie realizowali. Obecnie zaś kierujemy Naszą uwagę na wspólnotę katowicką, której Biskup, Czcigodny Brat Wiktor Paweł Skworec, niedawno usilnie prosił, aby mógł skorzystać z pomocy koadiutora w organizowaniu życia diecezjalnego. O tobie więc, Czcigodny Bracie, pomyśleliśmy, bowiem już w świadczeniu przez ciebie pomocy Biskupowi Elckiemu okazałeś się obdarzony bogactwem ludzkich i kapłańskich zalet, zdolnością załatwiania spraw oraz znajomością zdrowej doktryny, i dlatego słusznie wydajesz się odpowiednim do podjęcia tych nowych obowiązków duszpasterskich. A zatem, po wysłuchaniu rady Kongregacji ds. Biskupów, pełnią Naszej władzy Apostolskiej, zwolniwszy cię ze związku z powyższym Kościołem tytularnym i z urzędu Biskupa pomocniczego, chętnie mianujemy cię Arcybiskupem Koadiutorem Archidiecezji Katowickiej, przyznając tobie należne uprawnienia i nakładając

odpowiednie zobowiązania. Pragniemy, abyś powiadomił o tym Naszym dekrete i woli tak duchowieństwo, jak lud wspólnoty archidiecezjalnej, żeby traktowali cię jako nauczyciela i opiekuna w chrześcijańskiej wierze. Wreszcie modlimy się, Czcigodny Bracie, aby Pan Bóg nasz, przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny z Piekar, przyzywanej na Śląsku jako Matka sprawiedliwości i miłości społecznej, świętego Jacka oraz Wincentego Pallottiego, niebiańskiego patrona twojego Stowarzyszenia, wspierał cię w wypełnianiu twojej posługi dla dobra tej słusznie umiłowanej wspólnoty na pożytek dzieł prowadzonych wspólnie z jej Arcybiskupem Metropolita.

Dan w Rzymie, na Lateranie, czwartego grudnia, roku Pańskiego dwa tysiące dwudziestego pierwszego, dziewiątego roku Naszego Pontyfikatu.

FRANCISZEK

II

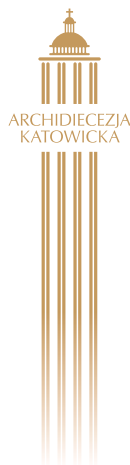
Eucharystią budujemy Kościół

Słowo wprowadzające Metropolity Katowickiego

1. Chwila jest niewątpliwie historyczna, bo oto po raz drugi w swojej niespełna 100-letniej historii Kościół katowicki otrzymuje biskupa koadiutora, dziś w osobie arcybiskupa Adriana Galbasa, uprzednio biskupa pomocniczego diecezji elckiej, za co papieżowi Franciszkowi dziękujemy.

W tej godzinie rozpoczyna Ksiądz Arcybiskup posługę pasterską w Kościele katowickim. Celebруем Eucharystię, w której uczestniczy znacząca reprezentacja duchowieństwa i wiernych świeckich. Witamy Księdza Arcybiskupa serdecznie w Kościele katowickim i prosimy o modlitwę z nami i za nas.

Arcybiskupie Koadiutorze! Przed nami ściśle określony przez prawo kanoniczne czas wspólnej drogi (razem z biskupami pomocniczymi) służby pasterskiej w szczególnym czasie obchodów 100-lecia przyłączenia części Górnego Śląska do Polski i duszpasterskich przygotowań do jubileuszu 100-lecia istnienia kościelnej struktury, diecezji śląskiej vel katowickiej, utworzonej dnia 28 października 1925 roku bullą Vixdum Poloniae Unitas.



W związku z tym otrzymuje Ksiądz Arcybiskup, zgodnie z prawem kanonicznym, nominację na wikariusza generalnego, w której szczegółowo zostały zapisane zadania i obowiązki. Wśród nich – obowiązek wizytacji kanonicznych parafii, udzielania sakramentu bierzmowania oraz koordynowanie procesu synodalnego w naszej archidiecezji. Będziemy też wspólnie z Archidiecezjalną Radą Duszpasterską pracowali nad programem duszpasterskim przygotowującym do jubileuszu archidiecezji.

2. Księżę Arcybiskupie Koadiutorze! Jest moja powinnością wprowadzać Cię we wszystkie sprawy Kościoła na Górnym Śląsku i w niełatwe sprawy mieszkańców naszej górnośląskiej Ojcowizny. Dlatego jutro będziemy razem w piekarski sanktuarium, gdzie pasterze Kościoła katowickiego pielgrzymują wraz z wiernymi do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, aby modlitwą i społecznym nauczaniem wyrażać troskę o dobro wspólne i głosić za Janem Pawłem II ewangelie pracy.

Pasterze Kościoła na Górnym Śląsku z duchowieństwem i wiernymi świeckimi tworzą jak to pięknie powiedziała Jan Paweł Wielki „zagłębie pracy i modlitwy”. To wspólnota – przez wieki wypracowała konkretny, oparty na Ewangelii, system wartości. Mieści się w nim również troska o nasz wspólny dom w duchu encykliki „Laudato si”, czego wyrazem była nasza – nie tylko duszpasterska - obecność w światowej konferencji klimatycznej w Katowicach, COP-24 w roku 2018.

Człowiek – jako żyjący obraz Boga – jest najważniejszy i salus animarum. W nowej, pandemicznej, inflacyjnej, pełnej zagrożeń, niepewnej i chaotycznej rzeczywistości trzeba abyśmy wracali do podstawowych, ewangelicznych wartości: porozumienia i dialogu, wzajemnej pomocy, „kultury troskliwości” – jak to ujmuje papież Franciszek. Wszystkimi relacjami powinna rządzić miłość i sprawiedliwość, którym „matkuje” Pani Piekarska, Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

3. W Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów Apostolorum Successores w p. 72 czytamy: Biskup koadiutor. Jeśli okoliczności się tego domagają, Stolica Apostolska może mianować biskupa koadiutora (por. kan. 403 § 3). Biskup diecezjalny przyjmie go chętnie i w duchu wiary oraz zainicjuje z nim skuteczną komunie na mocy wspólnej odpowiedzialności biskupiej, budując autentyczne relacje, które dla dobra diecezji powinny być jeszcze mocniejsze i bardziej braterskie. Biskup diecezjalny będzie ciągle miał na względzie to, że biskup koadiutor ma prawo następstwa (por. kan. 403 § 3, stąd własne inicjatywy będzie realizował

w pełnej zgodzie z nim, tak by droga dla przyszłego wykonywania posługi pasterskiej przez biskupa koadiutora pozostała w pełni otwarta”.

Właśnie w wyżej opisanym klimacie jedności i współdziałania będziemy współpracować z Arcybiskupem Koadiutorem dla dobra Kościoła na Górnym Śląsku i wraz z nim „w Duchu Świętym” szerzyć Chrystusowy pokój. Pax Christi.

Serdecznie was proszę o modlitwę w intencji arcybiskupa Adriana i przyzywam ku pomocy patronów archidiecezji katowickiej – Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, św. Jacka, św. Barbarę, św. Floriana; bł. Emila Szramka, bł. Józefa Czempieła i ostatnio beatyfikowanego ks. Jana Franciszka.

A teraz Eucharystią budujemy Kościół, bo Ecclesia de Eucharistia vivit. A zatem przepraszamy Boga za nasze grzechy.

III

Jedynym programem jest trwać przy Słowie

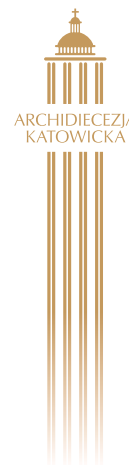
Homilia Arcybiskupa Koadiutora

Moi Kochani: siostry i bracia,

pozwólcie, że tak będę się do Was zwracał, pamiętając, że tym co łączy ludzi w Kościele jest przede wszystkim chrzest, który wytwarza pomiędzy nami więzy prawdziwego braterstwa i wspólnoty. Wszystkie inne charyzmaty, które otrzymujemy w Kościele, a tym bardziej wszystkie inne zadanie i funkcje, są wtórne wobec tego, co stało się w sakramencie chrztu świętego i co jest jego konsekwencją.

Tak więc: siostry i bracia, mam nadzieję, że nie spodziewacie się po tym kazaniu żadnego programu działania. To nie jest ingres. Znam swoje obecne miejsce nie tylko w tej katedrze, ale także w Kościele katowickim. Zresztą tak naprawdę jedynym programem działania dla Kościoła i dla każdego w Kościele jest Słowo Boże i to byśmy byli mu wierni! Ono ma nas kształtować, do niego mamy dostosowywać swoje życie. W pierwszej kolejności życie biskupa!

„Naucz mnie Panie mądrych ustaw Twoich”, powtarzaliśmy przed chwilą słowa refrenu psalmu responsoryjnego, które przeplatały piękne słowa Psalmu 119. „Jak zachowa młodzieniec swoją drogę w czystości?”, pyta Psalmista i zaraz sam sobie odpowiada: „Przestrzegając słów twoich Panie”. Kościół, który nie przestrzega Słowa Pana, Kościół, który odcho-



dzi od Jego przykazań, który więcej niż ze słuchania Bożych napomnień cieszy ze światowego bogactwa, nie tylko materialnego, ale i z tego też, taki Kościół jest brudny, a jego oczyszczenie nie dokonuje się przede wszystkim przez słowo ludzi z zewnątrz wspólnoty, choć i ono jest cenne i dobrze jest go posłuchać. Przede wszystkim jednak oczyszczenie Kościoła dokonuje się przez posłuszeństwo Słowu Bożemu, które rozbrzmiewa w jego wnętrzu. Chodzi o to, by hołd ludu śląskiego; duchownych i świeckich nie był ilustrowany jedynie na kamiennym tympanonie katowickiej katedry, ale dokonywał się każdego dnia we wnętrzu tej świątyni, którą jest serce każdego wierzącego i we wnętrzu każdej świątyni naszej archidiecezji, w której Chrystus Pan – żywe Słowo Ojca chce się z nami spotykać, by nas wzmacniać w codziennej drodze wiary.

Zazdroszczę Psalmiście, że może powiedzieć o sobie: „w sercu swoim zachowuję twoje słowa”. Nie sztuką jest Słowo Boże tylko usłyszeć! Ileż razy tak robimy; pozwalamy by wpadło jednym uchem, a wypadło drugim. Sztuką jest Słowo Boże w sobie zatrzymać, zachować je. Wzór tego mamy w Maryi, której ta pierwszolutowa sobota jest szczególnie dedykowana. To właśnie Ona, zachowywała wszystkie Słowa Pana w swoim Niepokalanym Sercu. Cieszę się, że jutro będę mógł pojechać do sanktuarium w Piekarach Śląskich, by Jej zawierzyć moją posługę.

Przykład tego znajdujemy także w św. Agacie, młodej dziewczynie, która wolała oddać życie za Boga, niż być zmuszoną żyć tak, jak Bóg nie przykazał. Zamordowana w wieku szesnastu lat, do dzisiaj jest czczona, nie tylko na rodzinnej Sycylii, ale w całym Kościele. Pamiętam jak moja mama dbała o to, by w domu był chleb i sól, poświęcone 5 lutego, bo wierzyła, że „gdzie św. Agata, tam strzeżona chata”.

Przykład wierności Słowu Bożemu znajdujemy także w św. Jacku, patronie naszej archidiecezji. On, jak dzisiejszy Psalmista, opowiadał Boże Słowo swoimi wargami, ale wpierw sam je usłyszał. Tak było także w życiu niedawno beatyfikowanego ks. Jana Machy. To wspaniały przykład młodzińca, który zachował swoją drogę w czystości, przestrzegając Bożego Słowa.

Niestety, nie jest dla nas takim przykładem król Salomon, o którym usłyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu. Owszem, zrobił piękny krok, tuż po rozpoczęciu swojej królewskiej misji. Świadomy swojej odpowiedzialności za lud, który był bardzo liczny, „nie dało się go zliczyć, ani też spisać z powodu jego mnóstwa”, świadomy swojego młodego wieku,

wyznaje pokornie przed Panem: „nie umiem rządzić”. Jaka to wspaniała postawa władcy, gdy umie powiedzieć: nie umiem, nie wiem, jestem niedoskonały. Młody więc król robi coś bardzo szlachetnego, idzie do Tego, który umie rządzić, do prawdziwego i jedyne Króla Izraela. W Gibeonie składa hojną, jak przystało na króla, tysięczną ofiarę, a zapytany przez Pana, co by chciał, poprosił o serce, które umie roztropnie i rozumnie rozsądzić to co dobre od tego co złe. Nie prosił o to, by Bóg zemścił się na wrogach Izraela, nie prosił dla siebie o dostatek, zdrowie i długie życie. Poprosił o mądrość. O dar, który spodobał się Bogu.

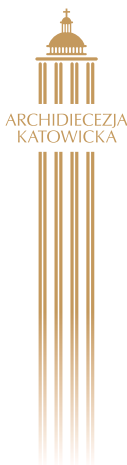
O to samo proszę Boga na każdy dzień mojego życia i mojej posługi w archidiecezji katowickiej.

Nawet, jeśli nie jestem już młody biologicznie, pesel mówi i robi swoje, to w posłudze biskupiej na pewno tak. Tuż po moich święceniach biskupich wybuchła pandemia, która zakłóciła, a w wielu wymiarach wyrzuciła do góry nogami działalność Kościoła. Utrudniła także i mnie nabieranie biskupich szlifów, ale i tak za każdy dzień posługi w pięknej diecezji ełckiej będę Panu Bogu i tym, których tam mi dał, dożgonnie wdzięczny.

Jednak to tylko dwa lata. Bardzo wiele nie umiem. Gdyby nie pewna moja łatwo zauważalna przypadłość mógłbym powiedzieć za Jarosławem Iwaszkiewiczem, że bycie koadiutorem w Katowicach to „wiatr za duży na moje włosy”. Jak się jest łysym, to każdy wiatry jest za duży na włosy. To nie przymilanie się. Tak jest. Chciałbym więc mieć serce roztropne, które potrafi rozróżnić, co w naszej archidiecezji jest dobre (a jest tego przecież mnóstwo), od tego, co takie nie jest. Żadna ludzka struktura nie jest wolna od tego, co niedoskonałe, czy - mówiąc językiem Salomona - co jest złe. Jestem świadom, że tak jest i w naszej archidiecezji. Dobro jednak musi być zauważone najpierw. Przy tej okazji dziękuję Księdzu Arcybiskupowi Wiktorowi za konkretną troskę o mnie i dziękuję każdemu za serdeczne przyjęcie.

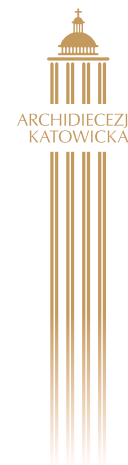
Poza modlitwą, drogą do tego by pojąć serce roztropne jest podwójne „p”, czyli „przypatrywanie się” i „przysłuchiwanie się”. Oczywiście będzie i „przepowiadanie”, ale dopiero na trzecim miejscu. Nie będę się uchylał od głoszenia Słowa Bożego, co jest ważnym zadaniem biskupa, głównie jednak chciałbym teraz słuchać i patrzeć.

Dlatego bardzo was proszę, żebyście zechcieli podzielić się ze mną waszym widzeniem spraw; waszymi nadziejami, obawami, rozterkami, szczęściami i nieszczęściami. I to – bardzo o to proszę – podzielić się



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

szczerze. Teatr jest dobry w teatrze. Kukiełki są dobre wśród kukiełek. Proszę was o otwartość i szczerłość, o braterskość i normalność, o spotkania udane, nie o udawane. Tym bardziej, że choć jestem Ślązakiem, wyjechałem stąd przeszło trzydzieści lat temu, a wtedy, gdy byłem na Śląsku, mieszkalem w dzisiejszej diecezji gliwickiej (wtedy jeszcze opolskiej), więc archidiecezja katowicka to dla mnie swoista terra incognita. A nawet, gdybym wtedy ją znał, to przecież przez minione trzy dekady zmieniło się tu bardzo wiele.

Proszę więc o synodalność! Proszę o to ludzi świeckich i duchownych, siostry i braci z naszej wspólnoty i tych, którzy są spoza Kościoła katolickiego, a także tych, którzy są niewierzący. To jest duch św. Wincentego Pallottiego, który mógłby się podpisać pod Ewangelii gaudium papieża Franciszka. On jest moim duchowym ojcem, a pallotyńska duchowość moim duchowym domem.

Kodeks Prawa Kanonicznego, mówiąc o zadaniach biskupa, podaje, że ma on „obowiązek dawać przykład świętości poprzez miłość, pokorę i prostotę życia” oraz, że: „winien zabiegać wszystkimi środkami o wzrost świętości wiernych, zgodnie z własnym powołaniem każdego. Ponieważ zaś jest głównym szafarzem Bożych tajemnic, ma zabiegać ustawicznie o to, by wierni powierzeni jego pieczy, przez uczestnictwo w sakramentach wzrastali w łasce, a także poznawali paschalną tajemnicę i nią żyli”.

Proszę więc was szczególnie byćście reagowali, gdy zauważycie, że tego nie robię. Że nie ma we mnie miłości, pokory i prostoty życia, że się lenię nie zabiegając wszystkimi środkami o wzrost osobistej i waszej świętości. Przede wszystkim zaś, że nie zabiegam o to przykładem własnego życia. Pomóżcie mi być biskupem, pierwszym pomocnikiem Biskupa Katowic, a kiedyś, jak Bóg tak zechce, jego następcą!

Powróćmy jeszcze do postaci Salomona, bo on, jak wspomniałem, nie jest dla nas wzorem, choć jego modlitwa o mądrość tak. Biblijna historia Salomona pokazuje jednak, że można pięknie wystartować i fatalnie wylądować. Dobrze zacząć i źle skończyć. Wiemy, że wszystkie dary, jakie Salomon otrzymał, ostatecznie zaprzepaścił. Wszystko zmarnował. Mądry Salomon zgłupiał bez reszty i do reszty! Dlatego, że nie był wierny Słowu Boga!

Papież Franciszek w adhortacji Ewangelii gaudium, mówiąc o Salomonie, pokazuje go jako przykład człowieka duchowo zepsutego. „Zepsucie duchowe, pisze papież, jest gorsze niż upadek grzesznika, ponie-

waż polega ono na ślepotcie wygodnej i samowystarczalnej, przy której w końcu wszystko zdaje się być dopuszczalne: oszustwa, oszczerstwa, egoizm i wiele subtelnych form skoncentrowania na sobie samym, „sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości” (2 Kor 11, 14). Tak zakończył swe dni Salomon, podczas gdy wielki grzesznik Dawid potrafił przezwyciężyć swoją nędzę” (GE, 165).

To jest prawdziwy dramat: zepsuć się duchowo. Jak pisał Amadeo Cencini: nie dostrzegać już piękna trwania przed Bogiem, piękna trwania czasu na modlitwie, na słuchaniu Słowa, nie dostrzegać bólu, gdy sprawia się przykrość temu, kto kocha, nie walczyć, żyć bez pokus, ale też bez aspiracji, mieć płaskie duchowe EKG. Nie mieć miłości do Boga.

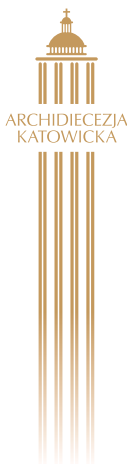
„Więcej się cieszę z drogi wskazanej przez Twe napomnienia, niż z wszelkiego bogactwa”.

Słowo Boże obficie płynie z ust Chrystusa, o czym przekonuje nas usłyszany przed chwilą fragment ewangelii. Oto za Chrystusem idą wielkie tłumy. Widzą odpływającą łódź i biegną za nią. To wielkie poświęcenie ze strony tych ludzi. Owszem, często biegną, by otrzymać konkretne doczesne dobra, zwłaszcza zdrowie, to jednak nie powstrzymuje, Chrystusa, by ich przyjąć, by się nad nimi zlitować. Mówi do nich „nauczają o wielu sprawach” i w ten sposób ich scala; scala wewnętrznie, ale także buduje z nimi wspólnotę. Zbliża się jubileusz setnej rocznicy istnienia naszej archidiecezji. Chciałbym, byśmy wszyscy tworzący ten Kościół, uczcili ten jubileusz nie tyle, a w każdym razie nie tylko pompacyjnymi celebracjami, które nie są dziś Kościołowi szczególnie potrzebne, ale rozbiciem tego, co Chrystus: głoszeniem przyjętego i przeżywanego Słowa, dynamiczną ewangelizacją i katechizacją,

Siostry i Bracia, pozwólcie, że ostatnie zdania tej homilii skieruje do moich Braci kapłanów archidiecezji katowickiej.

Dotyka mnie bardzo w usłyszanej przed chwilą Ewangelii zmęczenie uczniów Chrystusa. Zmęczeni się pracą. Działaniem i głoszeniem. Pracowali ponad siły, nie mieli nawet czasu na posiłek. Chrystus widzi ich zmęczenie i prosi, by choć trochę odpoczęli. Pojechali na jakieś rekolekcje, udali się na pustkowia. Zregenerowali się, nabrali dystansu, wzmocnili siły.

Dziękuję wam za waszą pracę. Wiem, że wielu z was jest dziś zmęczonych, zrezygnowanych, a nawet zrozpaczonych. Sytuacja wasza jest o tyle inna od sytuacji apostołów, że choć działacie i mówicie, często nie widać efektów. Ludzie nie garną się do Kościoła. Nie biegną za wami.



Nieraz słyszycie, że jesteście jakimiś „onymi”; oni to, oni tamto, jakimś zbiorowym pedofilem, zdziercą i łajdakiem. Wrogiem. Przyczyn waszego wyczerpania jest zresztą wiele. Bardzo osobistych. Sami wiecie jak konkretnie i szczegółowo mają na imię. Niedawno rozmawiałem z trzema spośród was, których stan jest opłakany. Dosłownie. Opowiadali o swoim przejmująco smutnym życiu, płacząc.

Pomocą jest wspólnota. Wspólnota każdego z Chrystusem, ale także wspólnota nasza. Między nami. Zdrowe, braterskie relacje, które pomagają. Pomagajmy sobie nawzajem pozbierać się do kupy. Jeden drugiemu.

Zawsze poruszające są dla mnie słowa z soborowego dekretu *Presbyterorum ordinis*: księży „starsi wiekiem niech przyjmują młodszych jak braci i wspomagają ich w pierwszych poczynaniach i ciężarach posługiwania, a także niech się starają zrozumieć ich sposób myślenia, chociaż różny od własnego, i niech z życzliwością śledzą ich inicjatywę. Młodszy również niech szanują wiek i doświadczenie starszych, radzą się ich w sprawach dotyczących duszpasterstwa i chętnie z nimi współpracują (...). Ponadto, by prezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne mieli wzajemną pomoc, by lepiej mogli współpracować w posłudze i aby uniknęli niebezpieczeństw mogących wyniknąć z samotności, niech pielęgnują jakiś rodzaj życia wspólnego lub jakąś jego wspólnotę, która jednak może przybrać wiele form, według różnych potrzeb osobistych lub duszpasterskich, a mianowicie: wspólne mieszkanie, gdzie to jest możliwe, lub wspólny stół, lub przynajmniej częste i okresowe spotkania (...). W końcu z racji tejże wspólnoty w kapłaństwie, niech wiedzą prezbiterzy, że są szczególnie zobowiązani wobec tych, którzy mają jakieś trudności; niech im przychodzą szybko z pomocą, a gdyby zaszła potrzeba, także dyskretnie upominają. Tych zaś, którzy się w czymś potknęli, niech zawsze traktują z miłością braterską i wielkim sercem, nieustannie modląc się za nich do Boga i okazując się dla nich nadal prawdziwie braćmi i przyjaciółmi” (PO, 8).

Niech tak będzie z nami i pomiędzy nami. Byśmy jako zdrowi, zintegrowani i szczęśliwi ludzie, tym chętniej mogli dawać innym Chrystusa!

Siostry i Bracia, „Moje owce słuchają mego głosu, ja znam je a one idą za Mną”. Te znane słowa, pochodzące z ewangelii wg św. Jana zabrzmiały dzisiaj w liturgii. To przepiękne pocieszenie, które daje nam Pan. On nas zna, każdą i każdego. Po imieniu. Nie brzydzi się nami. Chce nas. Słuchajmy Jego głosu i idźmy wiernie za Nim. Nic lepszego niż Jego miłość nie mogło nam się w życiu przydarzyć! Amen.

PERSONALIA

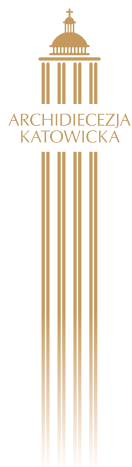
36

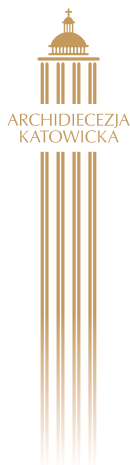
Dekrety i nominacje

Abp Galbas Adrian J. SAC	Wikariusz Generalny Archidiecezji Katowickiej
Ks. Czakański Tadeusz	Członek Archidiecezjalnej Komisji Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego
Ks. Kłus Marian	Wikariusz Parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym
Ks. Kłus Marian	Wikariusz parafii Świętego Stanisława BM w Bytomiu
Ks. Kołek Andrzej	Wicypostulator w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego Księdza Pawła Kontnego SChr
Ks. Owczarek Antoni	Administrator parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Jastrzębiu-Zdroju – Bziu
Ks. Palion Adam	Przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego
Ks. Przewoźniak Adrian	Członek Archidiecezjalnej Komisji Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego
Ks. Resiak Szymon	Duszpasterz w Domu Generalnym Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza w Wiedniu
Ks. Suchoń Andrzej	Członek Archidiecezjalnej Komisji Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego
Ks. Walaszek Łukasz	Wikariusz Parafii Świętego Józefa w Chorzowie
Dk. Dylus Adam	Członek Archidiecezjalnej Komisji Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego

Zwolnieni z funkcji i urzędów

Ks. Gołąb Roman	Administradora w Parafii Świętych Piotra i Pawła w Jastrzębiu-Zdroju – Bziu
Ks. Kłus Marian	Wikariusza Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach
Ks. Kłus Marian	Wikariusza Parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym
Ks. Owczarek Antoni	Pomocy duszpasterskiej w parafii Świętego Stanisława w Bytomiu
Ks. Resiak Szymon	Wikariusza Parafii Świętego Józefa w Chorzowie
Ks. Walaszek Łukasz	Duszpasterza w Domu Generalnym Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza w Wiedniu





Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

19	Orędzie na Wielki Post 2022	55
20	List z okazji Jubileuszu Roku 2025	60

EPISKOPAT POLSKI

21	Słowo na 55. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu	63
22	List do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy z prośbą o wspólną modlitwę w intencji pokoju	66
23	Apel w sprawie uchodźców z Ukrainy	69
24	List Pasterski biskupów Metropolii Przemysko-Warszawskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce w związku ze zbrojnym napadem Rosji na Ukrainę	70
25	Apel w związku z inwazją rosyjską na Ukrainę	73
26	Komunikat w związku z wydarzeniami na Ukrainie	74

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI**

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

27	Komunikat przed święceniami diakonatu	76
28	Apel o modlitwę w intencji pokoju	77
29	Komunikat w związku z dniem modlitwy i pokuty za grzech wykorystania seksualnego małoletnich	78

HOMILIE METROPOLITY

30	Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2022	79
31	Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2022	82
32	Odpust ku czci Św. Walentego, 13 lutego 2022	85
33	Święcenia diakonatu, 26 lutego 2022	87

ABP KOADIUTOR ADRIAN J. GALBAS SAC

34	Życiorys Arcybiskupa Koadiutora	91
35	Liturgiczne rozpoczęcie posługi w Archidiecezji Katowickiej . . .	94
36	PERSONALIA	103